Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 175 (10 564) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 30.07.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Jubileusz KBWE

Min. Szewardnadze w Helsinkach

W poniedziałek do Helsinek przybył minister Spraw Zagranicznych ZSRR, **Eduard Szewardnadze.** Na lotnisku złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że Związek Radziecki od samego początku należał do państw, które wytrwale dążyły do zwołania konferencji europejskiej. Nasz kraj uczynił również wiele dla zapewnienia jej sukcesu.

„ZSRR — powiedział — czynami dowodzi swego głębokiego przywiązania do zasad i postanowień Aktu Końcowego KBWE. Ten historyczny dokument pozostaje nadal dobrą i wypróbowaną podstawą rozwijania wzajemnego zrozumienia i współpracy w Europie i nie tylko na tym kontynencie. Oto dlaczego sądzimy, że takiego fundamentu trzeba strzec, nie pozwalać, by go naruszano.

W naszym przekonaniu obecna napięta sytuacja w świecie wymaga podejmowania wspólnych wysiłków w celu radykalnego uzdrowienia klimatu politycznego w Europie, w stosunkach międzynarodowych w ogóle. Cała siła Aktu Końcowego z Helsinek, przeniknięte duchem odprężenia i pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych, powinna służyć realizacji tego celu.

wiadomości dnia

P. Botha odmawia spotkania z biskupem Tutu

✶ LONDYN — Prezydent rasistowskiej RPA, Pieter Botha odmówił spotkania się z laureatem Pokojowej Nagrody Nobla, biskupem anglikańskim Desmondem Tutu w sprawie zaostrzającej się sytuacji politycznej w państwie apartheidu. Biskup Tutu wyraził pragnienie spotkania się z szefem RPA, by przedyskutować sposoby zakończenia trwających od 11 miesięcy starć rasowych, które spowodowały śmierć około 500 osób.

Bojkot Syrii

✶ DAMASZEK — Syria postanowiła nie brać udziału w nadzwyczajnym „szczycie" arabskim, zaproponowanym na 7 sierpnia br. w Maroku przez króla tego kraju, Hassana II. Poinformowała o tym syryjska agencja prasowa — SANA.

Utworzenie Tymczasowej Rady Wojskowej

✶ LONDYN — W Kampali sformowano Tymczasową Radę Wojskową, na której czele stanął generał Tito Okello. Rada ma sprawować władzę w kraju do czasu przeprowadzenia wyborów, zaplanowanych na rok bieżący.

Ulice Kampali nadal patrolowane są przez silnie uzbrojone oddziały wojskowe. Jak informują agencje do stolicy kraju powrócił spokój. Granice Ugandy oraz stołeczny port lotniczy pozostają jednak zamknięte.

Rząd kenijski potwierdził, że obalony w wyniku sobotniego zamachu stanu prezydent Ugandy Milton Obote znalazł schronienie w Kenii.

Zamknięcie palestyńskiego szpitala

✶ BEJRUT — Pomimo fali protestów władze izraelskie zamknęły niewielki szpital palestyński położony w okupowanej, arabskiej części Jerozolimy. Około 50 żołnierzy i policjantów wtargnęło do szpitala i zarządziło jego ewakuację. Palestyńczycy traktują posunięcie Izraela jako akt polityczny, mający na celu uzależnienie ludności arabskiej od izraelskiej służby zdrowia. (Opr. ska)

O antyimperialistyczną solidarność młodzieży i studentów

MOSKWA (PAP) — „O solidarność młodzieży i studentów" — pod takim hasłem upłynął trzeci, bogaty w wydarzenia i bardzo pracowity dzień odbywającego się w Moskwie, z udziałem ponad 20 tys. delegatów z różnych stron świata XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Poniedziałek przyniósł dziesiątki wydarzeń — kontynuowana była dyskusja w centrach tematycznych festiwalu, odbyły się liczne wiece solidarności z narodami i młodzieżą krajów walczących o wolność, suwerenność, postęp społeczny; wiele imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych związanych z nadrzędnym hasłem festiwalowym, a także bezpośrednie spotkania i dyskusje młodzieży z wielu krajów.

W godzinach wieczornych w Parku Kultury i Wypoczynku im. Gorkiego odbył się centralny wiec pod hasłem tego dnia festiwalu. Od rana do późnych godzin wieczornych odbywały się wiece solidarnościowe z narodami i młodzieżą Ameryki Łacińskiej, basenu Morza Karaibskiego, Afryki i Azji. Swoją działalność zainaugurował cieszący się dużym zainteresowaniem międzynarodowy antyimperialistyczny trybunał I Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Przez cały dzień w licznych punktach Moskwy odbywały się imprezy kulturalne i sportowe z udziałem delegacji młodzieży poszczególnych krajów.

Festiwalowi sprawozdawcy PAP relacjonują przebieg najważniejszych wydarzeń tego dnia.

Ciąg dalszy na str. 2

Wizyta charge de affaires Ludowej Republiki Bangladeszu

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 29 bm. przebywał w Białymstoku charge de affaires ad interim Ambasady Ludowej Republiki Bangladeszu w Polsce — **K. M. SHEHABUDDIN.**

W godzinach przedpołudniowych złożył on wizytę sekretarzom KW PZPR — **Mieczysławowi Doroszce i Tadeuszowi Trzaskowskiemu** a następnie został przyjęty przez wojewodę **Kazimierza Dunaja.**

Dostojnego gościa interesowały problemy rozwoju województwa, zagadnienia przemysłu, rolnictwa i opieka zdrowotna. Z podziwem mówił o urodzie Ziemi Białostockiej. Nawiązywał również do tradycji przyjaźni i sympatii jaką jego naród darzy nasz kraj.

Dyplomata z Bangladeszu zwiedził następnie BZPB „Fasty" i obiekty Politechniki Białostockiej oraz osiedle mieszkaniowe „Słoneczny Stok" i białostockie Planty. (ry)

Marsz pokoju

TOKIO (PAP) — Uczestnicy marszu pokoju, który wystartował 9 maja z Tokio, przybyli do prefektury Hiroszima. W Fukujamie odbył się masowy wiec antywojenny pod hasłami **„Nie — wojnie!", „Wprowadzić zakaz broni nuklearnej!".** Na wiecu apelowano do demokratycznych organizacji społecznych, do wszystkich ludzi dobrej woli, by zespolili wysiłki w walce o likwidację groźby nuklearnej.

Tysiące przedstawicieli organizacji antywojennych, młodzieżowych, kobiecych i innych od prawie 3 miesięcy bierze udział w marszu pokoju. W setkach miast i miejscowości japońskich wraz z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa zorganizowano liczne wiece i demonstracje antywojenne.

W pierwszych dniach sierpnia uczestnicy marszu pokoju przybędą do Hiroszimy, gdzie wezmą udział w imprezach antywojennych związanych z 40 rocznicą zrzucenia amerykańskiej bomby atomowej na to miasto.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Sytuacja pieniężno-rynkowa ✕ Zaopatrzenie rynku ✕ Przygotowanie do nowego roku szkolnego

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje: 29 bm. **Prezydium Rządu oceniło sytuację pieniężno-rynkową w I półroczu br.** i zapoznało się z jej prognozą na III kwartał, opracowaną przez Narodowy Bank Polski. Kształtowanie się tej sytuacji odbiega w pewnym stopniu od założeń Centralnego Planu Rocznego. Charakterystyczną jej cechą jest znaczna różnica pomiędzy dynamiką produkcji, a wzrostem przychodów pieniężnych ludności. Globalne przychody pieniężne ludności były o 622,6 mld zł większe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wynagrodzenia za pracę wzrosły o 19,5 proc.; w istotnej mierze wpłynęły na to wysokie wypłaty nagród z zysku.

Wydatki pieniężne ludności na zakup towarów w I półroczu wzrosły w porównaniu z ubiegłym rokiem o 356,9 mld zł, tj. o 15,6 proc., nastąpił dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych.

Sprzedaż detaliczna przez jednostki gospodarki uspołecznionej w I półroczu była wyższa o prawie 15 proc. w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku. Zapasy towarów w tym okresie wzrosły o ponad 16 proc. Dynamika dostaw towarów na rynek była niższa od przyjętej w CPR, co wiąże się przede wszystkim z opóźnieniami produkcyjnymi.

Zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe w I półroczu umożliwiło większą stabilizację tego rynku, w tym na odstąpienie od reglamentacji mąki i przetworów zbożowych oraz tłuszczów jadalnych. Dostawy artykułów podlegających reglamentacji ukształtowały się na poziomie zapewniającym pełne zaspokojenie potrzeb ilościowych wynikających z kart zaopatrzenia. W II półroczu poziom dostaw podstawowych artykułów żywnościowych zapewni zaspokojenie potrzeb ludności, a w niektórych grupach towarów ukształtuje się korzystniej niż w okresach ubiegłych.

Notuje się dalszą poprawę zaopatrzenia rynku w wyroby dziewiarskie i pończosznicze objęte programem operacyjnym i zamówieniami rządowymi.

Niedostateczne jednak było zaopatrzenie rynku w tkaniny lniane, bawełniane, ręcznikowe.

Wśród artykułów niekonsumpcyjnych niższe w porównaniu do założeń Planu Rocznego były dostawy nawozów mineralnych, głównie azotowych. Również dostawy niektórych podstawowych materiałów budowlanych nie osiągnęły w ciągu 6 miesięcy zakładanego w planie poziomu.

Dotyczy to np. cementu, elementów ściennych, płyt azbestowo-cementowych. Wyższe natomiast były dostawy papy oraz artykułów instalacyjno-sanitarnych.

Dostawy węgla kamiennego na rynek w okresie 6 miesięcy br., wyższe niż w ubiegłym roku o 3,5 proc., nie pokryły jednak potrzeb.

Prezydium Rządu zwróciło uwagę na konieczność pełnej realizacji programów odrabiania zaległości produkcyjnych oraz zaostrzenie polityki finansowej wobec przedsiębiorstw pracujących nieefektywnie.

Ciąg dalszy na str. 2

Żniwa w naszym regionie nabierają rozmachu. Przy zbiorze żyta pracuje Wacław Pieczur ze wsi Stoczki w gminie Turośń Kościelna.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Spotkanie M. Gorywody ze związkowcami

WARSZAWA (PAP) — 29 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Komitetu Wykonawczego OPZZ z udziałem przedstawicieli Komisji Ekonomicznej i Polityki Społecznej oraz Zespołu ds. Budownictwa Mieszkaniowego OPZZ. W toku obrad, które prowadził **Alfred Miodowicz,** o trudnych dylematach polskiej gospodarki w nadchodzącym 5-leciu — 1986—90 mówił przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier **Manfred Gorywoda.** Kanwą dyskusji było stanowisko OPZZ m.in. w sprawie wariantów koncepcji NPSG, przyjęte na początku lipca br. i przesłane do Komisji Planowania.

Komentując poszczególne zarzuty jakie pod adresem NPSG sformułowali związkowcy, M. Gorywoda przypomniał, że gospodarka jest nadal silnie zadłużona i nie prędko będzie można sprostać oczekiwaniom, a nawet potrzebom społecznym. Formułując postulat niektórzy ludzie zbyt szybko zapomnieli o blisko 30 mld zadłużeniu Polski.

Przewodniczący Komisji Planowania polemizował również z niektórymi krytycznymi ocenami NPSG i CPR na przyszły rok. Niesłuszny jest bowiem zarzut — stwierdził m.in. — iż plan nie koncentruje wysiłków ekonomicz-

Ciąg dalszy na str. 2

Zabójstwo szefa policji

RZYM (PAP) — Mafia sycylijska zabiła w Palermo szefa specjalnego oddziału do walki z mafią, **Giuseppe Montanę.**

Montana został powołany na stanowisko szefa specjalnej komórki do zwalczania mafii przez ministra spraw wewnętrznych, **Oscara Scalfaro.** Jego zadaniem było wykrycie powiązań mafii sycylijskiej z funkcjonariuszami policji.

Przed 5 dniami Montana aresztował 8 członków mafii, w tym jednego z przywódców, **Tomasso Canelle.**

Sprawców zabójstwa nie udało się zatrzymać.

Pasy bezpieczeństwa na tylnym siedzeniu

Począwszy od października 1986 r. w każdym samochodzie produkowanym w Wielkiej Br. tanii instalowane będą pasy bezpieczeństwa również na tylnym siedzeniu, ich nakładanie nie będzie jednak obowiązkowe.

Decyzja ta została powitana z zadowoleniem przez 5,6-milionowe brytyjskie stowarzyszenie automobilizmu, które ma nadzieję, że „zachęci to pasażerów samochodów osobowych do częstszego korzystania z pasów bezpieczeństwa".

Po raz pierwszy zastosowano je na przednich siedzeniach w 1975 r., a obowiązek ich stosowania wprowadzono w W. Brytanii 31 stycznia 1983 r. Przyniosło to w efekcie spadek śmiertelności w wypadkach drogowych o 8 proc. (PAP)

Konkurs na nazwę państwa

LONDYN (PAP) — Jak podał dziennik „Times", rząd Papui Nowej Gwinei ogłosił niecodzienny konkurs. Otóż zwrócił się do społeczeństwa tego kraju o wymyślenie nowej nazwy państwa. Dotychczasowa bowiem zbyt przypomina czasy, gdy państwo to było kolonią.

Konkurs ma być rozstrzygnięty we wrześniu br. W tym to miesiącu dzisiejsza Papua Nowa Gwinea uzyskała niepodległość.

Papua Nowa Gwinea należy do brytyjskiej wspólnoty narodów. Poprzednio była terytorium administrowanym przez Australię. Autonomię wewnętrzną uzyskała w grudniu 1973 r. natomiast niepodległość 16 września 1975 r. W 10 rocznicę niepodległości obecny rząd pragnie ogłosić nową nazwę państwa.

Tysiące ludzi dotkniętych skutkami powodzi

DELHI (PAP) — Co najmniej 400 tys. mieszkańców Bangladeszu dotkniętych zostało skutkami powodzi, która ogarnęła 6 północnych okręgów tego kraju. Wielu z nich uciekając przed powodzią szukało schronienia na bambusowych tratwach, na drzewach i dachach domów. W ciągu ostatnich trzech dni w rejonach tych spadło ponad 130 cm deszczu. Brak danych na temat liczby ofiar obecnej powodzi.

pogoda

DZIŚ — zachm. umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady deszczu i lokalne burze. Temp. maks. od 18 do 20 stop. C., min. od 10 do 12 stop. C. Wiatr słaby i umiarkowany pld. i płd.-zach.

JUTRO — bez większych zmian.

DZIŚ IMIENINY — Julitty, Ludmiły, Zdobysława. (ms)

Powrót polskiej eskadry z Etiopii

„Polscy lotnicy na zawsze zapisali się w pamięci Etiopczyków"

29 bm. powróciła do kraju po wykonaniu zadania pierwsza zmiana Polskiej Lotniczej Eskadry Pomocy Etiopii, biorąca udział w międzynarodowej pomocy ofiarom suszy. O podzielenie się wrażeniami z sześciomiesięcznej służby w Afryce dziennikarz PAP poprosił szefa sztabu polskiej eskadry kpt. **Jana Bartczaka.**

21 stycznia br. — powiedział kpt. Bartczak — przylecieliśmy do Addis Abeby. Naszym zadaniem było dostarczanie żywności, przede wszystkim zboża oraz leków i personelu medycznego do bardzo odległych osiedli zagrożonych śmiercią głodową. Lataliśmy w niezwykle trudnych warunkach, w terenie górskim, w kanionach, w rozrzedzonym powietrzu, co miało znaczny wpływ na nasze samopoczucie i parametry techniczne sprzętu. Często lądowaliśmy w terenie niedostępnym inną drogą. Sprawdzili się ludzie i sprzęt. Nie mieliśmy ani jednej awarii.

Jesteśmy zadowoleni, że mogliśmy pomóc ludności Etiopii. Otrzymaliśmy bardzo wysoką ocenę za wykonaną pracę. Wiele ciepłych słów wypowiedziano pod naszym adresem podczas pożegnania. Tuż przed odlotem przedstawiciel etiopskich wojsk lotniczych powiedział: **„Polscy lotnicy na zawsze zapisali się w pamięci Etiopczyków".** (PAP)

„Gazeta" komentuje

W stronę przyszłości

Na wspólnym plenarnym posiedzeniu KM PZPR, MK SD i MK ZSL w Białymstoku poświęconym kampanii wyborczej do Sejmu PRL zgłoszono wiele trafnych spostrzeżeń i wniosków. Jeden z dyskutantów zwrócił uwagę na ostatnio często powtarzane w życiu publicznym takie słowa jak: ojczyzna, demokracja, ludowładztwo, patriotyzm, praca, jakość, porządek, sprawiedliwość społeczna. Słowa te — stwierdził — odzwierciedlają rzeczywistość, nasze dążenia i powinności. Chodzi więc o to, żeby zawarte w nich treści dotarły do jak najszerszych warstw społecznych, aby były doceniane w codziennej pracy i życiu.

W dyskusji — przypominając doświadczenia historyczne — wielokrotnie wskazywano na te ideały i wartości, które decydują o losach państwa i narodu, a zatem dotyczą nas wszystkich bez względu na to, gdzie i na jakim stanowisku kto pracuje. W dziele tworzenia ogólnonarodowych dokonań liczy się każda zespołowa i indywidualna aktywność.

Dowiodło tego całe 40-lecie, a w nim ostatnie 5 lat, jakie upłynęły od IX Zjazdu partii. W tym krótkim i niezmiernie trudnym okresie nastąpiły doniosłe przemiany w gospodarce i stosunkach społeczno-politycznych. Są one powszechnie

Ciąg dalszy na str. 2

Czytając Deklarację PRON

Wydajemy walkę lekceważeniu pracy

„Jesteśmy przeciw

— lenistwu i niskiej dyscyplinie pracy, niegospodarności i rozrzutności, brakoróbstwu i marnotrawstwu,

— pasożytnictwu i złodziejstwu, klikowości i łapownictwu, cwaniactwu i kumoterstwu,

— prywacie i wyzyskowi, spekulacji i wszelkim nieuzasadnionym dochodom, które nie biorą się z uczciwej, efektywnej, społecznie cenionej pracy."

Są to cytaty z Deklaracji Wyborczej PRON. Co o nich myślą, jak je rozumieją nasi Czytelnicy.

Oto ich wypowiedzi:

Stanisława SZTUKOWSKA — kierownik Biblioteki Wydziału Humanistycznego Filii UW w Białymstoku.

— Każdy z nas spotyka się w życiu z różnymi ludźmi i dostrzega, że jedni, pracując, chcieliby mieć efekty, inni — pieniądze. Od czego to zależy? Na pewno od postawy człowieka, jego dyscypliny wewnętrznej, ale — myślę — że nie tylko. Stosunek pracownika do wykonywanych obowiązków kształtują także zwierzchnicy. Jeżeli wymagają, stwarzają motywacje dobrej roboty, nagradzają pracowitych, karzą leniwych, nie tolerują partaczy — mobilizują tym samym do wydajności i efektywności.

Wielu z nas wie z doświadczenia, ile czasu i energii trzeba nierzadko stracić, żeby załatwić jakąkolwiek sprawę w jakimkolwiek urzędzie. Chodzenie, dzwonienie, przypominanie, proszenie pochłania czę-

Ciąg dalszy na str. 2

Pomoc junaków OHP przy budowie Pomnika-Szpitala CZMP

Każdego dnia robotnikom budującym Pomnik - Szpital Centrum Zdrowia Matki — Polki w Łodzi pomagają junacy z OHP. 29 bm. plac budowy opuściła 61-osobowa grupa Bułgarów, którzy pracowali w lipcu, natomiast na 3 tygodnie stawiło się do pracy 23 studentów z Karl-Marx-Stadt z NRD.

Nastąpiła również wymiana turnusu młodzieży polskiej. Rozpoczęła pracę grupa młodzieży szkolnej z Kalwarii Zebrzydowskiej, uczniowie Zespołu Szkół Samochodowych z Żywca i zespoły Szkół Mechanicznych z Białegostoku oraz uczennice z Bydgoszczy.

Młodzi pomagają przy wykonywaniu robót ciesielskich, zbrojeniowych i betoniarskich oraz przy wznoszeniu szpitala ginekologiczno-położniczego, gdzie trwa montowanie żelbetonowej konstrukcji drugiego piętra i stropów.

Budowa szpitala ginekologiczno-położniczego, którego wykonawcami są robotnicy łódzkiego Kombinatu Budowlanego „Śródmieście", przebiega zgodnie z harmonogramem. Niewielkie zimowe zaległości będą odrobione do końca września, dzięki pracy na dwie zmiany.

W sierpniu spodziewane jest przybycie na plac budowy kilkudziesięciu młodych ludzi z Węgier. (PAP)

Instruktorskie ostrogi dla polonusów

29 bm. w Lublinie uroczystym koncertem, na który złożyły się polskie tańce narodowe i regionalne, zakończyli zajęcia słuchacze studium folklorystycznego dla instruktorów zespołów polonijnych. W tym roku uczestniczyło w nich 66 krzewicieli polskości z **Australii, Belgii, Brazylii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Kanady, Szwecji, USA i Wielkiej Brytanii.** 6 stanęło przed komisją państwową, powołaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, i uzyskało dyplomy instruktorów zespołów polonijnych. Pozostali zaś będą jeszcze doskonalić swe kwalifikacje w następnych latach. Polonusi zademonstrowali zdobyte w Lublinie umiejętności, wykonując poloneza, krakowiaka, mazura, a także tańce lubelskie, krośnieńskie, kurpiowskie, wielkopolskie, kaszubskie.

Wakacje w pełni

Wakacje w pełni; pogoda wprawdzie nie zawsze sprzyjała letnim zajęciom dzieci i młodzieży; ale przecież nie tylko od pogody zależy czy wypoczynek będzie udany.

Suwalszczyzna była w lipcu miejscem wypoczynku ponad 40 tys. dzieci i młodzieży z kraju, a także z zagranicy. Niedawno opuściła woj. suwalskie 440-osobowa grupa młodzieży z NRD — zadowolona z warunków wypoczynku i pracy w ramach OHP. W pierwszej dekadzie sierpnia do NRD wyjedzie na wakacje 775 dzieci i młodzieży z Suwalskiego. Na Suwalszczyźnie przebywało blisko 1,7 tys. młodzieży z wielu krajów. Byli to m.in. młodzi Bułgarzy, Francuzi, Jugosłowianie oraz młodzież z Czechosłowacji i Litewskiej SRR. Tradycyjna wymiana kolonijna z radziecką Litwą obejmie w tym roku po 300 osób z obu stron.

W programach działalności placówek letniego wypoczynku uwzględniono sprawy, którymi żyje kraj. Ich bliższemu poznaniu służą liczne spotkania młodzieży z przedstawicielami władz oraz weterenami walki i pracy. Odbywają się m.in. spotkania z młodzieżą, która po raz pierwszy głosować będzie w wyborach do Sejmu. Dzieci i młodzież szkolna uczestniczą w konkursie plastycznym „Polska — ziemia sercem malowana".

Niebezpieczny wypoczynek!

Blisko 900 różnych wykroczeń przeciwko zasadom zachowania się nad wodą wykryto w woj. suwalskim podczas dwudniowej akcji kontrolnej „bezpieczny wypoczynek". Sprawdzano m.in. pracę ratowników, bezpieczeństwo dzieci i młodzieży nad wodą, wyposażenie ośrodków wypoczynkowych i kąpielisk w sprzęt ratunkowy oraz przestrzeganie ustawy o wychowaniu w trzeźwości na terenie ośrodków wypoczynkowych i podczas uprawiania sportów wodnych.

Kontrola wykazała, że na urlopie jesteśmy — niestety — skłonni nie myśleć o obowiązkach, jakie na nas nakładają przepisy i zdrowy rozsądek. I stąd do najczęściej spotykanych wykroczeń należy łamanie podstawowych przepisów zachowania się nad wodą i na wodzie, brak kart pływackich, brak sprzętu ratunkowego. Sprawia to, że wypoczynek nad jeziorami nie zawsze jest bezpieczny. W tym roku na Suwalszczyźnie utonęło już trzydzieści osób; jedna trzecia — to dzieci. (PAP)

Nowa tapicerka dla „malucha"

29 bm. w zakładzie „C" bielskich Zakładów Wyrobów Filcowych w Bielsku-Białej uruchomiono nową linię technologiczną do produkcji części tapicerskich do „Fiata 126 p" dla Fabryki Samochodów Małolitrażowych.

W br. jak oświadczył dyr. zakładu Czesław Ślusarczyk — załoga wyprodukuje 150 tys. kompletów tapicerskich przeznaczonych do „malucha". (PAP)

Śmierć 5 pracowników cyrku

4 mężczyzn i kobieta zginęło porażonych prądem kiedy ustawiali maszt namiotu cyrkowego.

Pracownicy cyrku rozbijali namiot w miejscowości Landy, w Alpach Francuskich i dotknęli masztem linii wysokiego napięcia. (PAP)

Czytając Deklarację PRON

Ciąg dalszy ze str. 1

sto więcej czasu niż problem jest wart. Dlatego trudno się dziwić, że ludzie niekiedy najpierw szukają „dojścia", poprzez osoby trzecie dowiadują się, kto by mógł „popchnąć" sprawę i dopiero z nią przychodzą. W wielu wypadkach jest to metoda skuteczna, tyle, że niepotrzebna, bo sprawy oczywiste i jednoznaczne powinny być załatwione od ręki, niezależnie od tego, czy przychodzi z nimi ktoś protegowany czy zwykły petent, prosto z ulicy.

Ewa DĄBROWSKA — młoda rolniczka ze wsi Dąbrowa (woj. łomżyńskie).

— Będąc w mieście, za każdym razem ze zdumieniem obserwuję widok młodych ludzi ustawionych szpalerem na bazarze i sprzedających z dużym zarobkiem przywiezione z zagranicy trofea. Co gorsza, są to nierzadko studenci. Z ich opowieści wynika, że takie działanie opłaca się im bardziej niż uczciwa praca. I tak bywa rzeczywiście, tyle, że jest w tym wielka nienormalność. Jest to po prostu demoralizacja. Znajomi opowiadają mi o osobach, które całe wakacyjne miesiące spędzają na Węgrzech czy Rumunii i tam, przemieszczając się z jednego w drugi kraniec kraju skupują, przeważnie od Polaków, przywieziony towar, sprzedając go dalej z dużym zyskiem. W ciągu dwóch miesięcy takich machinacji są w stanie zarobić na „malucha". Ja, gdybym spotkała za granicą takie osoby, wstydziłabym się, że jestem Polką.

Deklaracja PRON potępia spekulację i nieuzasadnione dochody. Ja także — ciężko pracując na roli — wypowiadam się przeciw tym zjawiskom, ktoś je jednak musi skutecznie zwalczać.

Stanisław SAMITOWSKI — przewodniczący Rady Miejskiej PRON w Białej Piskiej (woj. suwalskie), działacz związkowy.

— W Zakładzie Produkcji Drzewnej „Las", gdzie jestem zatrudniony, wprowadzamy obecnie nowy system płac. Jako działacz związkowy jestem do tej roboty włączony. System, mający na celu podniesienie wydajności pracy, dyscypliny, jakości produkcji, jest bardzo przejrzysty i premiuje dobrą robotę. Robotnik, otrzymując wynagrodzenie, będzie wiedział: uczciwie przepracował miesiąc czy nie. Jeśli nie — poniesie tego płacowe konsekwencje. I o to właśnie chodzi. Na razie robotnicy nie zawsze rozumieją nowe zasady, wyjaśniamy im i tłumaczymy przy okazji różnych zebrań i prywatnych rozmów. Mając jasność, każdy opowiada się za sprawiedliwym wynagrodzeniem i uzależnieniem jego od jakości pracy. Robotnicy chcieliby jeszcze, by w wykonywaniu dobrej roboty pomagała im właściwa organizacja pracy, by na czas mieli zapewnione wszystkie materiały i narzędzia. Uważają — i słusznie — że równie surowe wymagania muszą obowiązywać kadrę kierowniczą zakładu i administrację gospodarczą, obsługującą produkcję. Pracownicy biurowi powinni także ponosić konsekwencje za lenistwo i niską dyscyplinę. Dobrze się stało, bo nowy system płac te sprawy uwzględnia.

Mnie jako działacza PRON i związków zawodowych szczególnie cieszy to, że te palące problemy sygnalizuje Deklaracja wyborcza. (ib)

Peru

Zaprzysiężenie nowego prezydenta

HAWANA (PAP) — 36-letni **Alan Garcia** został w niedzielę zaprzysiężony w Limie jako prezydent Peru. Jest on obecnie najmłodszym szefem państwa w Ameryce Łacińskiej.

Alan Garcia, który jest socjaldemokratą, przejął władzę z rąk dotychczasowego prezydenta Peru — konserwatywnego polityka **Fernando Belaundego Terry.**

W niedzielnej uroczystości uczestniczyło 6 szefów państw z Ameryki Łacińskiej oraz wiele delegacji zagranicznych, w tym delegacja polska pod przewodnictwem wicepremiera **Mieczysława F. Rakowskiego.**

W inauguracyjnym przemówieniu w parlamencie Alan Garcia zaproponował, by państwa Ameryki Łacińskiej utworzyły wspólny front w celu poparcia wysiłków grupy z Contadory, dążącej do ustanowienia pokoju w Ameryce Środkowej.

O antyimperialistyczną solidarność młodzieży i studentów

Ciąg dalszy ze str. 1

Hiroszima i Nagasaki ostrzegają

Jednym z głównych motywów trzeciego dnia moskiewskiego forum młodzieżowego była tragedia Hiroszimy i Nagasaki.

W godzinach porannych przed zespołem obiektów sportowych „Olimpijski" odbył się masowy wiec poświęcony pamięci 210 000 ludzi, którzy przed 40 laty ponieśli śmierć w wyniku wybuchu amerykańskich bomb atomowych. Wśród tysięcy uczestników manifestacji była także delegacja młodzieży polskiej.

Minutą ciszy uczestnicy i goście festiwalu, mieszkańcy radzieckiej stolicy uczcili pamięć ofiar barbarzyńskiego bombardowania. Zabierający głos, delegaci m.in. z Holandii i Japonii podkreślali, że los Hiroszimy i Nagasaki na zawsze pozostanie w pamięci i sercach ludzkości. Przypominali, że nad światem zawisła dziś groźba totalnej zagłady, że potencjał nuklearny zgromadzony w arsenałach różnych mocarstw atomowych równy jest 4 milionom bomb zrzuconych 6 sierpnia 1945 roku na Hiroszimę. Właśnie przedstawicielka tego miasta — symbolu **Reko Maeubara** zaapelowała do młodzieży świata o czynienie wszystkiego, co możliwe dla zlikwidowania nagromadzonej na naszym globie broni atomowej.

Tragedię Hiroszimy i Nagasaki przypomniano także podczas specjalnej dyskusji poświęconej 40 rocznicy zrzucenia bomb atomowych na te miasta japońskie, która odbyła się w Sali Kolumnowej Domu Związków. Jej przebieg można podsumować następująco: Hiroszima i Nagasaki ostrzegają, że tragedia, którą przeżyli mieszkańcy tych miast już nigdy nie może się powtórzyć. Również tu reprezentowani byli młodzi delegaci z Polski.

W festiwalowych ośrodkach tematycznych...

Polityczne zadania moskiewskiego festiwalu — zgodnie z istotą ruchu festiwalowego — realizują tzw. centra tematyczne, dyskusje okrągłego stołu, spotkania regionalne i międzynarodowe. Tu bowiem rodzi się — w dyskusji, nierzadko kontrowersyjnej, lecz szczerej i otwartej — program najistotniejszych zadań postępowej młodzieży świata. Ścierają się w niej poglądy i opinie młodych z różnych krajów, z organizacji o rozmaitych orientacjach politycznych. Znalezienie consensusu, wspólnego stanowiska w węzłowych sprawach nie jest łatwe...

Przykładem tego może być zwłaszcza wymiana poglądów w ośrodkach tematycznych na temat zagadnień związanych z kierunkami i formami kształtowania nowego sprawiedliwego ładu ekonomicznego, sposobów umacniania — w rozmaitych przecież warunkach narodowych i regionalnych — antyimperialistycznej solidarności. Okazuje się, że praktycznie w wielu zasadniczych kwestiach poglądy są wspólne. Przedstawiciele młodzieży polskiej uczestniczą w pracach wszystkich ośrodków, są odpowiedzialni za całokształt ich funkcjonowania, prowadzą dyskusje jako członkowie prezydium. Z satysfakcją prezentują doświadczenia i dorobek działalności poszczególnych organizacji młodzieżowych i społecznych.

Minister ds. Młodzieży **Andrzej Ornat** — oderwany na chwilę od pracy w prezydium ósmego ośrodka — powiedział dziennikarzowi PAP: **Jest rzeczą niezwykle cenną, że jeden z ośrodków festiwalowych zajął się problemami międzynarodowego roku młodzieży. Wszak w Moskwie spotkały się delegacje ponad 150 krajów i trudno o lepszą okazję do wymiany poglądów na ten temat. Dla naszej delegacji ośrodek daje możliwość zaprezentowania działań podjętych w naszym kraju w ramach roku młodzieży, a zwłaszcza przedsięwzięć, jakie realizujemy od IX Plenum KC PZPR i w ramach wdrażania rządowego programu poprawy warunków życiowych i startu zawodowego młodego pokolenia. Delegacjom z innych państw zaprezentowaliśmy formy uczestnictwa młodych Polaków w działalności rad narodowych i samorządu terytorialnego, związków zawodowych, PRON, we wdrażaniu reformy gospodarczej, w pracy partii. Mogliśmy przedstawić jak młodzież polska korzysta z prawa do pracy. W zderzeniu z wystąpieniami z innych krajów daje to poczucie zadowolenia i dumy z dorobku budownictwa socjalistycznego w naszym państwie.**

Na tle wystąpień innych delegacji możemy też poszczycić się dorobkiem w dziedzinie kształcenia na poziomie wyższym i upowszechniania szkoły średniej. Innym ważnym akcentem jest ochrona zdrowia dzieci i młodzieży, opieka nad młodą rodziną, a także problemy wypoczynku najmłodszych.

Także w tym centrum — powiedział A. Ornat — jako swój obowiązek moralny traktujemy potrzebę mówienia o pokoju, o nuklearnym zagrożeniu wiszącym nad światem. Przedstawiamy nasze polskie, wypracowane w 40-leciu PRL inicjatywy wychowania społeczeństw w duchu pokoju. Jednocześnie prezentujemy nasz wkład we wspólne działania partii komunistycznych i państw socjalistycznych, podejmowane dla umocnienia pokoju światowego. Ta część polskich wystąpień znalazła pełne zrozumienie wśród uczestników.

Kartki z historii

30 lipca – 65 rocznica utworzenia TKRP

Przed 65 laty, 30 lipca 1920 r. powstał w Białymstoku Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. Utworzony został przez działaczy Biura Polskiego Komitetu Centralnego RKP(b). W skład TKRP wchodzili: przewodniczący — **Julian Marchlewski**, sekretarz — **Edward Próchniak**, członkowie: **Feliks Dzierżyński, Feliks Kon** i **J. Unszlicht.** Organizacyjnie dzielił się na Wydziały: Administracji (Jakub Dolecki), Leśnictwa (S. Bobiński), Propagandy i Informacji (Tadeusz Radwański), Przemysłu (B. Zaks), Rolnictwa (Stefan Heltman), Sprawiedliwości i Bezpieczeństwa (Stanisław Pilawski).

Z inicjatywy TKRP powstały terenowe organa władzy — komitety rewolucyjne (ogółem utworzono blisko 65 takich komitetów) i milicja ludowa. Jednocześnie formowano I Polską Armię Czerwoną (dowódca — Roman Łągwa).

TKRP sprawował władzę w woj. białostockim oraz w przyległych powiatach województw warszawskiego i lubelskiego. Na terenach zarządzanych przez TKRP zakłady przemysłowe i majątki ziemskie przekazano komitetom fabrycznym i folwarcznym. Ogłoszono też nietykalność gospodarstw chłopskich oraz zapowiedziano przekazanie niewielkiej części ziemi obszarniczej bezrolnym i małorolnym. Większość ziem zamierzono przekształcić w socjalistyczne gospodarstwo rolne. Poczyniono też pierwsze kroki w dziedzinie tworzenia szkolnictwa i lecznictwa. Organem prasowym TKRP był „Goniec Czerwony".

TKRP zapisał się w historii jako pierwszy polski rząd rewolucyjny. Mimo stosunkowo krótkiego okresu swego istnienia potrafił skupić wokół siebie robotników, rolników, przedstawicieli inteligencji i rzemiosła. Wyrazem więzi z młodą, polską władzą rewolucyjną było ufundowanie i wręczenie przez robotników białostockich sztandaru dla TKRP.

Imię Juliana Marchlewskiego nosi białostocka Akademia Medyczna. W bocznej auli dawnego Pałacu Branickich, gdzie obradował TKRP, umieszczono tablicę pamiątkową. (h)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

Prezydium Rządu zapoznało się także z informacją ministra Finansów o aktualnej i prognozowanej sytuacji budżetowej. Podjęto decyzje zmierzające do utrzymania deficytu budżetowego w granicach wyznaczonych ustawą budżetową na 1986 rok.

Prezydium Rządu zapoznało się z informacją o realizacji przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług wniosków pokontrolnych i sposobie ich wykorzystania w 1984 r. Do MHWiU wpłynęło w ubiegłym roku łącznie 106 różnego rodzaju wniosków i zaleceń od Najwyższej Izby Kontroli, Głównej Inspekcji Terenowej, Urzędu Rady Ministrów i innych organów kontroli. Zarówno ministerstwo jak i podległe mu jednostki organizacyjne podejmowały na bieżąco działania zmierzające do realizacji wniosków pokontrolnych. Wyniki kontroli omawiane były na naradach z udziałem aktywu gospodarczego, rad pracowniczych i organizacji społeczno-politycznych, co wpłynęło między innymi na większe zaangażowanie załóg przedsiębiorstw w terminowej realizacji zaleceń pokontrolnych.

Prezydium rządu oceniło stan przygotowań do rozpoczęcia roku szkolnego 1985/86. W zbliżającym się roku szkolnym liczba dzieci, młodzieży i dorosłych uczęszczających do szkół wszystkich typów oraz przedszkoli wyniesie ponad 8,1 mln, tj. o 200 tys. więcej niż w roku 1984/85. Zajęcia dydaktyczno-wychowawcze trwać będą od 2 września 1985 roku do 28 czerwca 1986 roku. Szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze realizować będą rozkład zajęć dydaktyczno-wychowawczych w ciągu pięciu lub sześciu dni tygodnia, zależnie od lokalnych możliwości i potrzeb. Zwiększy się ilość szkół podejmujących pracę w 6-dniowym cyklu. W wyniku ustalenia obowiązujących 200 dni nauki w roku szkolnym, szkoły pracujące w ciągu pięciu dni tygodnia podejmą naukę przynajmniej w jedną sobotę każdego miesiąca.

Do 31 sierpnia br. planuje się przekazanie nowych 114 przedszkoli, 105 szkół podstawowych, 6 szkół zawodowych, 9 warsztatów szkolnych oraz 5 internatów. W 1985 roku remonty kapitalne obejmą 6.850 obiektów oświatowo-wychowawczych o wartości robót ponad 16 mld złotych.

Z początkiem roku szkolnego szkoły podstawowe i przedszkola powinny otrzymać ponad 25 mln egzemplarzy podręczników. Do końca czerwca wydrukowano prawie 18 mln egzemplarzy. Podstawową przyczyną opóźnień druku podręczników są niedobory papieru i tektury, a także ich nierytmiczne dostawy.

Wprowadzona będzie kolejna waloryzacja płac nauczycielskich z dniem 1 września, zgodnie z ustawą Karta Nauczyciela.

Łomża

Obradował Wojewódzki Zespół Poselski

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 29 bm. odbyło się w ŁOMŻY ostatnie w obecnej kadencji Sejmu posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Przewodniczył poseł WALDEMAR SZPALIŃSKI, a głównym tematem obrad były problemy ochrony środowiska.

Mała koncentracja przemysłu oraz gospodarki rolnej powoduje, że czynniki zagrażające środowisku naturalnemu województwa są stosunkowo niewielkie. Na czoło wysuwa się ochrona wód przed ściekami komunalnymi i przemysłu rolno-spożywczego. Ale i pod tym względem sytuacja jest znacznie lepsza niż w innych regionach kraju. Z ogólnej ilości ścieków odprowadzonych do wód powierzchniowych, aż 80 proc. zostaje oczyszczonych. Nie jest to jednak nadal stan zadowalający, tym bardziej, że nie wszystkie miasta posiadają komunalne oczyszczalnie, a w **Łomży i Grajewie** wykorzystana została już praktycznie cała rezerwa przepustowości.

Na stan zanieczyszczenia rzek najbardziej rzutuje brak oczyszczalni ścieków w **Białymstoku i Ełku.** Ich budowa jest m.in. efektem wystąpienia wojewodów czterech województw północno-wschodniej Polski, którzy pod koniec lat siedemdziesiątych przedstawili program działań mających na celu ochronę tutejszych wód.

W programie do 1990 roku zakłada się budowę oczyszczalni w **Zambrowie, Kolnie i Ciechanowcu** oraz rozbudowę oczyszczalni w **Łomży.** Przy zapewnieniu niezbędnych funduszy występują jednak trudności ze znalezieniem wykonawcy. Przewiduje się także bardziej rygorystyczne działania w stosunku do zanieczyszczających środowisko zakładów przemysłowych.

W dyskusji wskazano także na inne zagrożenia środowiska wywoływane przez technizację i chemizację rolnictwa oraz nieumiejętne zagospodarowanie odpadów z gospodarstw domowych. Ich wyeliminowanie w dużym stopniu zależy od świadomości społecznej. Skutków niefrasobliwości dziś jeszcze nie odczuwamy, ale kumulują się one prowadząc do nieodwracalnych zmian biologicznych.

W drugiej części posiedzenia podsumowano prawie siedmioletnią działalność Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. W imieniu władz wojewódzkich posiom podziękował sekretarz KW PZPR — **Mieczysław Czerniawski.** Podkreślił historyczny i pracowity charakter Sejmu VIII kadencji oraz wysokie poczucie odpowiedzialności politycznej i społecznej służby łomżyńskich posłów. (jtb)

Tylko w czerwcu

1407 postępowań karnych przeciwko spekulantom

W całym kraju kontynuowane są antyspekulacyjne działania pod kryptonimem „Rynek". Kontrole obejmują placówki handlowe i zakłady gastronomiczne, prywatne sklepy, bazary i targowiska. W rezultacie, tylko w czerwcu br., wszczęto 1407 postępowań karnych o różne przestępstwa popełniane na szkodę konsumentów. Zakwestionowano ukryte przed klientami towary wartości blisko 13 mln zł; ponad 4,5 tys. osób ukarano mandatami, do kolegiów do spraw wykroczeń skierowano w tym czasie 962 wnioski o ukaranie. Na poczet grzywien grożących podejrzanym zabezpieczono ich mienie o wartości 53,4 mln zł.

I tak, WUSW w **Słupsku** wszczął postępowanie przygotowawcze przeciwko **Edmundowi Wojciechowi Wrzosowi,** kierownikowi sklepu przyfabrycznego w miejscowych fabrykach mebli. Jak ustalono: od kwietnia ub.r. sprzedał on z pominięciem tego sklepu różne meble o wartości co najmniej 1,2 mln zł. Postanowieniem prokuratury został on tymczasowo aresztowany.

Podobnym procederem trudnił się mieszkaniec **Gdańska Zdzisław Krawczyński,** kierownik sklepu Przedsiębiorstwa Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi w tym mieście. W czerwcu br. pod szyldem tej placówki sprzedał on wybranym wcześniej klientom 10 lodówek o wartości 432 tys. zł. Śledztwo w tej sprawie prowadzi MUSW w Sopocie, a podejrzany przebywa w areszcie tymczasowym.

Trwa postępowanie karne wszczęte przez RUSW w **Siedlcach** przeciwko **Wiesławowi Galeckiemu,** rolnikowi ze wsi Owsiny, któremu zarzucono, iż kupował w celach spekulacyjnych maszyny rolnicze. W składnicach w różnych miejscowościach kraju nabył on maszyny i urządzenia wartości przeszło 1,6 mln zł, osiągając zysk w wysokości co najmniej 300 tys. zł. W. Gałecki został tymczasowo aresztowany.

Trzej inni spekulanci: **Stanisław Bernat** — pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w **Gdyni, Andrzej Jeleniewski** — prywatny hodowca oraz nigdzie nie pracujący **Zdzisław Krzysztofik** kupowali atrakcyjne towary w sklepach „Baltony". Odsprzedawali je z zyskiem, głównie prywatnym właścicielom lokali gastronomicznych. Spekulacyjne zakupy osiągnęły wartość, co najmniej 10 tys. dolarów, a zysk przestępczej trójki wyniósł 1,5 mln zł. Wszyscy trzej zostali aresztowani, na poczet grożących im grzywien zabezpieczono mienie wartości ponad 1 mln zł. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Azji Środ.

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek o godzinie 11.55 czasu moskiewskiego przez terytorium republik radzieckich Azji Środkowej przetoczyła się fala silnego trzęsienia ziemi. Jak wynika z danych stacji sejsmologicznej „Duszanbe", jego epicentrum znajdowało się w Afganistanie, 200 km na południowy zachód od miasta Horog. W epicentrum siła wstrząsów osiągnęła 8 stopni.

W Horogu siła wstrząsów wyniosła 7 stopni. Podziemne wstrząsy odczuwane w Duszanbe miały 6—7 stopni, w Taszkiencie, Samarkandzie i Ferganie — około 5 stopni, Frunze 3—4 stopnie.

W górach miejscami nastąpiły obsunięcia się ziemi. Uszkodzone zostały budynki starego typu. Skutkami dotknięte zostały linie łączności. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Spotkanie M. Gorywody ze związkowcami

Ciąg dalszy ze str. 1

nych kraju na wybranych celach, lecz preferuje rozdrobnienie i tak już szczupłych środków na rozwój licznych dziedzin.

Inny zarzut dotyczy braku perspektyw w przeobrażaniu strukturalnym gospodarki polskiej. Proces ten — podkreślił M. Gorywoda — jest jednak możliwy tylko przy szerokim, międzynarodowym podziale pracy. Stąd nasze wysiłki proeksportowe. Ponadto warunkiem zlikwidowania jakiejś branży, gałęzi lub zakładu, uważanego za nierentowny może być tylko nadmiar towaru. Zjawisko takie na naszym rynku jak dotąd nie występuje. M. Gorywoda powiedział, że w perspektywie 5—10 lat nie widzi możliwości zasadniczych przekształceń międzygałęziowych. Możliwe jest to natomiast w poszczególnych branżach.

W dokumencie związkowym proponuje się znalezienie metod sprzyjających obniżeniu tempa inflacji. My — powiedział M. Gorywoda — w założeniach planu przyjęliśmy stopę inflacji o wartości 6,8 punkta. Podzielając zaniepokojenie związkowców musimy jednak dziś stwierdzić, że uzyskanie tej stopy stoi pod znakiem zapytania.

Następnie wywiązała się dyskusja. **Rajmund Moric** powiedział m.in. iż społeczeństwo oczekuje stabilizacji, pewności jutra, a o tym decyduje przede wszystkim rynek. Zastrzeżenia budzi również podział dochodu narodowego. Dostrzegalny jest bowiem spadek partycypacji w dochodzie ludzi pracujących w sektorze uspołecznionym.

Proces w sprawie „zakazu wykonywania zawodu"

BONN (PAP) — Federalny Sąd Dyscyplinarny w Karlsruhe wydał wyrok uniewinniający w głośnej sprawie pracownika poczty z Fryburga — **Bertholda Goergensa.** Władze resortu wystąpiły do sądu o prawne usankcjonowanie zwolnienia Goergensa, na podstawie haniebnego dekretu, zakazującego zatrudniania w służbie publicznej tzw. elementów radykalnych. Zwolniono go z pracy na poczcie jeszcze w ub. roku tylko za to, że w wyborach komunalnych kandydował do władz z listy Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), a także wziął udział w symbolicznym pięciominutowym strajku w obronie pokoju. Zgodnie z decyzją Federacji Związków Zawodowych DGB, na znak protestu przeciwko rozmieszczaniu na terytorium RFN nowych amerykańskich rakiet atomowych „Pershing II", pracę przerwano wówczas (w październiku 1983 r.) w całym kraju.

Sam fakt wysuwania takich oskarżeń postępowa opinia publiczna uznaje za przejaw dążenia władz w Bonn do kontynuowania kursu na ograniczanie prawa związków zawodowych do przeprowadzania strajku oraz woli prowadzenia walki przeciwko przedstawicielom ruchu pokojowego.

W stronę przyszłości

Ciąg dalszy ze str. 1

widoczne i odczuwane w coraz lepiej zaopatrzonych sklepach, w sprawniej pracujących urzędach, w umacniających się kontaktach partii z ludźmi miast i wsi. Chociaż nadal występuje wiele niedostatków, sytuacja — w całym kraju i w naszym regionie — napawa nadzieją na lepszą przyszłość.

Z tymi prawdami — mówili uczestnicy plenum — trzeba docierać do szerokich kręgów społecznych, zwłaszcza do tych mniej aktywnych i biernych. Nie tak nie przekonuje ludzi jak konkretne fakty. Unaoczniają one znaczenie porozumienia narodowego, które coraz wyraźniej znajduje odbicie w angażowaniu się ludzi do rozwiązywania problemów swych zakładów, osiedli mieszkaniowych i wsi, podejmowaniu czynów społecznych, wstępowaniu do związków zawodowych, uczestniczeniu w działalności różnych organów przedstawicielskich. Świadectwem pogłębiającej się współodpowiedzialności za kraj i region był udział w ubiegłorocznych wyborach do rad narodowych.

Minione lata dostarczyły sporo przykładów świadczących o utożsamianiu się w większości społeczeństwa naszych województw z programem odnowy i reform. To jest potwierdzona pracą i licznymi inicjatywami prawda, że mieszkańcy Białostoczczyzny, Łomżyńskiego i Suwalskiego coraz lepiej zdają sobie sprawę z potrzeby wspólnego kształtowania rzeczywistości. W interesie państwa i naszym osobistym jest bowiem — za czym wypowiada się PRON w Deklaracji Wyborczej — walka z niegospodarnością i rozrzutnością, lenistwem i niską dyscypliną pracy, skłonnościami do pozorowanych działań, prywatą i spekulacją, biurokracją i arogancją, klikowością i cwaniactwem, walka z wszelkimi próbami osłabienia państwa.

Jakże wymownie brzmią w Deklaracji Wyborczej PRON słowa: „Minął czas najostrzejszych konfliktów. W świadomości społecznej pozostało jednak jeszcze niemało urazów i rozterek. Dziś trzeba wznieść się ponad nie, porozumieć wokół spraw nadrzędnych dla Polski, skupić na pełnym wcieleniu w życie zasad socjalistycznej odnowy. Dobro Ojczyzny jest naszym celem nadrzędnym".

Dobro Ojczyzny — przyszłość narodu. Wyciągnijmy z tego wnioski. Zastanówmy się wspólnie właśnie teraz, w czasie kampanii wyborczej do Sejmu PRL, co wynika z Deklaracji PRON dla nas wszystkich. Mówmy o tym otwarcie i szczerze, otwierając oczy tym, którzy jeszcze pozostając na uboczu szkodzą sobie i nam. Jest bardzo wiele życiowych potrzeb, które będziemy mogli szybciej załatwić, lepiej się rozumiejąc i bardziej ufając sobie.

R.K.

Dolarowe pośrednictwo i... 63 tys. zł straty

Sześćdziesiąt trzy tysiące złotych to kwota duża czy mała? Zależy jak dla kogo i jak liczyć. Ale z pewnością stanowiła sporą sumę dla **Ewy A.** z **Sokółki,** skoro — nie mogąc pogodzić się z jej utratą — zdecydowała się powiadomić MO.

Zaczęło się od tego, że w lutym br. Ewa A. zamierzała kupić 100 dolarów. Stąd poszukiwała osób, które mogłyby jej pomóc w nabyciu waluty USA. Tak dotarła do mieszkanki Białegostoku — **Zofii H.** Znała ją dobrze, ponieważ niegdyś u niej mieszkała. Zofia H. zapewniła, że bez kłopotu znajdzie pośrednika, który zajmie się dokonaniem niezbędnej transakcji.

Już w dniu następnym w mieszkaniu Zofii H. doszło do spotkania Ewy A. z mężczyzną, który przedstawił się jako „Tolek". Zjawił się wraz ze swym synem. Ustalono, że kupnem dolarów już na drugi dzień zajmie się „Tolek" a Ewa A. dostarczy niezbędną gotówkę. Zakup miał być przeprowadzony w okolicy sklepu „Pewex" przy ul. Sienkiewicza, gdzie — jak powszechnie wiadomo — stale „dyżurują" osoby trudniące się handlem obcą walutą.

W dniu następnym na ul. Sienkiewicza zjawili się „Tolek" z synem oraz Ewa A. ze swym przyszłym teściem, który wyasygnował 63 tys. zł. „Tolek" i Ewa A. poszli w kierunku sklepu „Pewex" a po przeciwnej stronie ulicy oczekiwali przyszły teść i syn „Tolka".

„Tolek", mając już pieniądze w kieszeni, najpierw zaszedł do jednej klatki schodowej a potem do sklepu „Pewex". Oświadczył, że nie ma osoby, która posiada dolary na sprzedaż. Musi wobec tego pójść do pewnego mieszkania w pobliżu gdzie można kupić dolce a pani Ewa niech poczeka. No i... poszedł. Gdy oczekiwanie zaczęło się przeciągać, na poszukiwanie ojca udał się syn. Ten również nie zjawił się, jak było ustalone, w mieszkaniu Zofii H.

Po nadaremnym oczekiwaniu, straciwszy wszelką nadzieję na odzyskanie pieniędzy, Ewa A. opowiedziała o całym zdarzeniu w I Komisariacie MO, podając ponadto rysopis „Tolka". Rysopis ten okazał się znajomy funkcjonariuszom MO. Niebawem też ustalili, że „Tolek" to... 42-letni **Anatol Sylwestruk,** pięciokrotnie już karany za znęcanie się nad rodziną i niełożenie na jej utrzymanie, wszczynający awantury domowe i 13 razy odnotowany w izbie wytrzeźwień. 31 marca br. A. Sylwestruk został zatrzymany i na mocy decyzji prokuratora osadzony w areszcie śledczym.

Śledztwo w tej sprawie zostało zakończone i akt oskarżenia skierowany do sądu. Prokuratura Wojewódzka postanowiła podać do publicznej wiadomości pełne personalia sprawcy.

Wprawdzie w akcie oskarżenia figurują jako poszkodowani Ewa A. i jej przyszły teść ale wątpić należy czy kiedykolwiek odzyskają utracone pieniądze. 63 tys. zł wypadnie więc spisać na straty. Drogo więc kosztowało „dolarowe pośrednictwo", a dla ewentualnych amatorów nielegalnego kupna dolarów nauczka i przestroga. (jks)

2,5 roku pozbawienia wolności za kolportaż nielegalnych wydawnictw

BIELSKO-BIAŁA (PAP) — 29 bm. w Sądzie Rejonowym w Wadowicach zakończyła się rozprawa przeciwko 26-letniemu **Wiesławowi Pyzio.**

Akt oskarżenia zarzucał mu, iż w warunkach recydywy, od stycznia 1984 roku do czerwca br. w celu wywołania niepokoju publicznego rozpowszechniał w Andrychowie, w woj. bielskim, nielegalne wydawnictwa, w tym ulotki nawołujące do strajków.

Wiesław Pyzio za podobną działalność wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej z dnia 4 stycznia 1982 r. skazany został na karę trzech lat pozbawienia wolności, którą — dzięki amnestii — odbył jedynie w części. Mimo to nie zaprzestał on sprzecznej z prawem działalności. Sąd skazał go na karę 2,5 roku pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny.

DONIESIENIA AGENCYJNE

ELIMINACJE PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

W rewanżowym meczu ćwierćfinałowym (strefa afrykańska) eliminacji piłkarskich mistrzostw świata „Mexico-86" rozegranym w Lusace Zambia przegrała z Algierią 0:1 (0:0). Pierwszy mecz wygrała również Algieria 2:0 kwalifikując się do dalszych rozgrywek.

*

W Casablance rozegrany został rewanżowy mecz w którym Maroko pokonał Egipt 2:0 (1:0). Awans do dalszych eliminacji zdobyło Maroko, które zremisowało w pierwszym meczu 0:0.

WYŚCIG DOOKOŁA POLSKI

Siódmy etap 42 kolarskiego wyścigu dookoła Polski, prowadzący z Piły do Szczecinka, długości 168 km, wygrał **Tom Cordes** (Holandia) przed **Olafem Merkelem** (NRD) i **Raimondem Lehnertem** (RFN).

Po prologu i 7 etapach prowadzą **Marek Leśniewski** (Polska) i reprezentacja Polski.

FESTIWAL SZACHOWY IM. PKWN ZAKOŃCZONY

Zakończył się XXI Międzynarodowy Festiwal Szachowy im. PKWN rozgrywany w Nałęczowie. Zwycięzcą w turnieju mężczyzn został radziecki szachista **Siergiej Smagin,** który wyprzedził wyżej od siebie notowanych mistrzów międzynarodowych **Constantina Jonescu** (Rumunia) i **Petera Lukacsa** (Węgry). Zawodnik radziecki pewnie finiszował mając wywalczoną już po 10 rundach 1,5-punktową przewagę nad najgroźniejszymi rywalami. Bułgarski arcymistrz **Petar Velikov** zajął 6 miejsce. Polscy szachiści spisali się stosunkowo słabo. Jedynie **Jan Przewoźnik** i **Piotr Staniszewski** uzyskali normę na mistrza międzynarodowego.

opr. (ska)

Praca szuka ludzi

Od stycznia do końca czerwca br. w woj. suwalskim było więcej wolnych miejsc pracy niż osób jej poszukujących. Propozycje dotyczyły przede wszystkim stanowisk robotniczych nie wymagających wysokich kwalifikacji.

W tym czasie służby zatrudnienia skierowały do pracy ok. 10 tys. ludzi (w tym 33,5 proc. robotników wykwalifikowanych). Oznacza to, że ich ilość w porównaniu z podobnym okresem ub.r. nieco się zmniejszyła. Zdecydowanie wzrosła natomiast ilość ludzi dotychczas utrzymujących się z rolnictwa, a poszukujących zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej.

Na koniec każdego z sześciu minionych miesięcy w komórkach zatrudnienia zarejestrowanych było średnio ok. 160 osób. Charakterystycznym zjawiskiem był duży „ruch" pracowników poszukujących zajęć lepiej płatnych, wykonywanych w lepszych warunkach, bez konieczności dojazdów, pracy na zmianach itp. Nic więc dziwnego, że większość miejsc pracy powstała jako efekt fluktuacji kadr.

Zakłady pracy w ostatnim półroczu zgłosiły ponad 24 tys. wolnych miejsc (w tym 8,6 tys. dla kobiet), czyli o prawie 13 tys. więcej niż w ub.r.

Występowały trudności z zatrudnieniem osób posiadających niskie kwalifikacje, często zmieniających lub porzucających pracę, bądź zwalnianych dyscyplinarnie. Jako argument na „nie" zakłady wskazywały na niewłaściwą postawę tych ludzi wobec pracy i ich demoralizujący wpływ na resztę załogi.

Odczuwało się również niedostatek ofert pracy na jedną zmianę dla kobiet sprawujących opiekę nad małymi dziećmi oraz propozycje zatrudnienia dla kobiet z wykształceniem średnim (techników: rolników, ogrodników, budowlanych, ekonomistów). Brakowało także lekkiej pracy fizycznej dla ludzi z przeciwwskazaniami lekarskimi do wykonywania ciężkich zajęć. Z drugiej strony nie było zbyt wielu chętnych do zatrudnienia się na stanowiskach o niskim prestiżu społecznym np. zamiatacz ulic, sprzątaczka itp.

Nieatrakcyjne warunki pracy oraz stawianie kandydatom wymagań posiadania deficytowych w Suwalskiem kwalifikacji np. salowa, szwaczka, stolarz — oto powody sprawiające, iż niektóre przedsiębiorstwa nie były w stanie zaspokoić potrzeb zatrudnienia. Na uwagę zasługuje też fakt rezygnacji części tegorocznych absolwentów szkół zawodowych (zwłaszcza w zawodach szwaczka i sprzedawca — magazynier) z pracy w wyuczonym zawodzie i deklarowanie chęci podjęcia nauki innych profesji. (jn)

LATO '85

Rodzice w polu a dziecko?

Jednym z bardzo istotnych problemów, mających wpływ na sprawny przebieg żniwnej batalii, jest właściwa organizacja opieki nad dziećmi wiejskimi. Problem nie jest nowy. W okresie sierpnia i września wiejskie dziecińce urządzają Koła Gospodyń Wiejskich, TPD i inspektorzy oświaty i wychowania; w ich finansowaniu wydatnie partycypują m.in. Banki Spółdzielcze, Gminne Spółdzielnie, Spółdzielnie Kółek Rolniczych i PZU; opiekę nad maluchami sprawują nauczyciele, studenci i przebywający na wakacjach członkowie organizacji młodzieżowych.

Już z tego chociażby wyliczenia — a nie jest ono pełne — wynika, iż sprawą urządzania dziecińców zajmuje się u nas wiele instytucji i organizacji. Jednak każda gmina, niemal każda wieś robi to inaczej. Tak jak umie, jak na to pozwalają miejscowe warunki.

W efekcie w jednych wsiach są dziecińce, w których dzieci otrzymują posiłki i całodzienną opieką połączoną z interesującą zabawą, w innych opieka jest niedostateczna. A jest także wiele wsi, w których nie organizuje się nic i gdzie matki z konieczności muszą pozostawiać swoje pociechy w domu lub zabierać je ze sobą w pole na cały dzień.

Dlatego zwracamy się do organizatorów wiejskich dziecińców, do matek i osób sprawujących opiekę nad dziećmi, aby napisali do nas.

Prosimy o podawanie przykładów dobrze prowadzonych dziecińców. Postaramy się w miarę możności odwiedzić je i napisać o nich. Prosimy także o podawanie przykładów złej organizacji, niewłaściwej opieki, „odfajkowania" problemu. **Oczekujemy również informacji z tych wsi, gdzie letnich dziecińców nie urządza się wcale, choć ze względu na spokój matek zajętych pracą w polu,** ze względu na dobro dziecka, jak również w najszerszej pojętym interesie społecznym, **placówki takie powinny istnieć.**

J. CIEŁUSZECKI

Więcej sera z Miłek

Zakład Mleczarski w Miłkach (woj. suwalskie) istnieje 35 lat. Obecnie przetwarza więcej surowca aniżeli wynosi jego moc przerobowa. Ponad 20-osobowa załoga produkuje prawie 2,5 tony sera „Podlaskiego" dziennie — poinformował nas kierownik, **Włodzimierz Choma.** Po kąpieli w solance miłkowski produkt wędruje do dojrzewalni serów w Giżycku. Wytwarzanie sera w Miłkach trwa nieprzerwanie od dwudziestu lat. Do wyróżniających się pracowników należą m.in. **Irena Samiło, Halina Kosińska, Piotr Adamowski, Michał Tytło i Kazimierz Sawko.**

Od początku maja br. zakład jest modernizowany. Chodzi o zwiększenie możliwości przetwórczych z 25 tys. litrów mleka dziennie na 40 tys. litrów. Zainstalowano m.in. trzecią wannę serowarską. Wkrótce zatrudnione zostaną jeszcze cztery osoby przy produkcji sera. Mleka w gminie Miłki ciągle przybywa. Średnio od krowy hodowcy sprzedają tutaj 3200 litrów białego płynu rocznie (o tysiąc więcej aniżeli przeciętnie w województwie).

Warto dodać, że od jesieni ubiegłego roku mleczarnia posiada urządzenia na licencji szwedzkiej, które tłoczą powietrze na dno jeziora, niwelując w ten sposób skutki przyduchy. (jc)

Jedyna w kraju

KÓŁKA ROLNICZE MELIORUJĄ!

Gmina **Sztabin** znana jest w kraju z tego, że leżą tutaj nieprzebrane połacie nie zmeliorowanej ziemi. Zresztą drenacja gruntów rozumiana jako nawadnianie oraz odwadnianie — zależy od poziomu wody — postępuje w kraju w niezadowalającym tempie. Przedsiębiorstwa narzekają na brak ludzi do roboty z łopatami, na deficyt specjalistycznego sprzętu, na braki rurek ceramicznych, w ogóle — na wszystko. A wynik taki, że hodowla nie może ruszyć „z kopyta", na co powszechnie się oczekuje.

Dlatego wiadomość, że **Spółdzielnia Usług Rolniczych w Sztabinie,** w ramach poszukiwania dodatkowych źródeł dochodu, wzięła się za melioracje, należy do szczególnie ważnych i krzepiących.

— W tym roku Spółdzielnia melioruje grunty w gminach **Suchowola** i **Korycin.** W sumie przewidują zagospodarowanie 500 hektarów. Zakład dysponuje specjalistycznym sprzętem, wykwalifikowaną kadrą. Po zakończeniu prac w woj. białostockim, roboty u nas dla meliorantów nie zabraknie na długie lata — powiada naczelnik gminy **Edward Szyc.** (k)

Urokliwe są okolice Stańczyk. *Fot. J. PODZIEWSKI*

Wyczerpany limit bałaganu

W tym równaniu wiadomo wszystko i nic nie wiadomo. Jak wskazują statystyki — budownictwo indywidualne wzrasta, inwentarskie też. Rosną nam szczególnie stany w budowie. Urzędy wydają zezwolenia, wypisują listy oczekujących na przydział deficytowych materiałów. Rolnicy zaś wykręcają kilometry do i w kolejkach. Klną, płaczą, proszą i grożą. Urzędnicy najchętniej zatkaliby sobie uszy. Mimo kontroli i reperkusji, w cenie są nadal krewni i znajomi...

Ponad rok temu Zdzisław Rojek ze wsi Wszerzecz Kolonia (gmina Śniadowo) usłyszał od gminnych urzędników, że dostanie eternit jak skleci krokwie i łaty dachu stodoło-obory. Sklecił i, zgodnie z zapewnieniem, został wpisany na listę priorytetowych przydziałów pod numerem siódmym, co miało oznaczać, że materiał otrzyma w drugim kwartale 1985 roku. A gdy kwartał ów nastał, mógł podziwiać swoje nazwisko na wywieszce i odbywać cotygodniowe podróże do Gminnej Spółdzielni na rozmowy o tym, kiedy wreszcie zrealizuje swój przydział. W międzyczasie pożyczył sto sztuk eternitu, aby nie zgniło mu do reszty niezbyt suche tego roku siano.

Na koniec — w połowie lipca — oznajmiono mu łaskawie, że się spóźnił. Z 2200 sztuk eternitu „siwego" zostało 250, może zapłacić, wziąć upoważnienie i materiał odebrać osobiście w Zakładach Azbestowo-Cementowych w Małkini. Na pozostałą część przydziału — skoro nie chce eternitu kolorowego — musi jeszcze poczekać.

Z. Rojek ograniczył się do zakupu eternitu siwego. Kupił, to znaczy tylko zapłacił za owe 250 sztuk. W Małkini bowiem dowiedział się, że GS w Śniadowie dawno wyczerpała swój limit. Ba, jeden z rolników odebrał nawet 160 płytek pokrycia za czwarty kwartał. W GS nie raczono mu nawet wytłumaczyć, dlaczego przydzielone materiały rozdziela się bez jakiegokolwiek szacunku dla terenowej władzy państwowej. On — urzędowo numer „siódmy" dostał figę, a 600 sztuk eternitu otrzymał numer „piętnasty".

— Tak kazał prezes — odrzekła panienka z okienka, dzięki czemu wie, że prezes jest mocniejszy od Urzędu Gminy, ale nie rozumie.

Przypadek Kazimierza Załęskiego z tej samej gminy jest cokolwiek odmienny. Rolnik kupił bowiem droższy eternit kolorowy i to aż 580 sztuk. W Małkini wyśmiano go jednak: spadł pan chyba z Księżyca, przecież Śniadowo nie dostało ani płytki eternitu kolorowego.

Opowiedziane przez naszych czytelników obie historie są bardziej pikantne i obfitują w liczne zdarzenia absurdalne, chociaż wynikające być może z celowego wprowadzania w błąd, a na pewno z lekceważącego traktowania petentów. Faktem jednak pozostaje, że pieniądze Załęskiego i Rojka (ok. 330 tys. zł) spoczywają w kasie spółdzielni, a oni mają skrawki papieru z szyderczo brzmiącym stempelkiem „kwit ważny 3 dni, po tym terminie traci swą ważność". Faktem jest też, że budynek za 2,5 miliona Rojkowych i bankowych złotówek gnije z powodu „Chłopskiej Samopomocy".

Sprawą zainteresowaliśmy wiceprezesa WZSR w Łomży — Anatola Lisowskiego, który zobowiązał się do przeprowadzenia kontroli w śniadowskiej GS. Tym bardziej, że nie są to zdarzenia odosobnione, o czym świadczą również skargi skierowane do KW PZPR. Już jednak te dwie opisane historyjki wskazują jasno: kierownictwo GS w Śniadowie wyczerpało limit bałaganu. Chociaż wiadomo wszystko i nic nie wiadomo. (jtb)

Kolonie nad jeziorem

W malowniczej okolicy nad jeziorem **Ublik** (woj. suwalskie) urządzono kolonie letnie 62 dzieciom z czeskiej Pragi. Przebywają tu od 19 lipca br. w ośrodku kolonijnym Cementowni „Warszawa".

— Warunki do wypoczynku mają wprost doskonałe — mówi kierowniczka pedagogiczna, **Urszula Rup.**

Woda w jeziorze jest czysta. Do dyspozycji kolonistów są rowery wodne, łodzie i kajaki. W pobliskim lesie są jagody. Ośrodek posiada boiska sportowe i kręgielnię. W przytulnej świetlicy zgromadzono sporo kompletów rozmaitych gier stolikowych. W pomieszczeniu tym na jednej ze ścian namalowano pięknego krasnoludka na czerwonym muchomorze i w otoczeniu paproci.

Dzieciom z Czechosłowacji okolica bardzo przypadła do gustu. Lubią spacerować i bardzo chętnie wybierają się do lasu na poziomki i czarne jagody. W ciepłe słoneczne dni najchętniej zażywają kąpieli i opalają się. Świeżo w pamięci mają występy artystyczne przy ognisku. Było też pieczenie ziemniaków i kiełbasek. Taka frajda!

W deszczową pogodę zarówno chłopcy jak i dziewczęta lubią bawić się w ciuciubabkę oraz grać w szachy. Kierownictwo kolonii urządza też projekcje filmów przygodowych. Koloniści zapraszają do siebie dzieci ze wsi, z którymi — mimo bariery językowej — nawiązali serdeczne kontakty.

Do końca kolonii pozostało osiem dni. Trudno będzie rozstać się z Ublikiem. W planie są następujące atrakcje: przejażdżka statkiem po jeziorach z Giżycka do Ruciane-go-Nidy oraz wycieczka do kwatery Hitlera w Gierłoży i Św. Lipki. (jc)

Chrońmy wiatraki i młyny

Z około 240 tys. zabytków dawnej polskiej architektury, które znaleźć się powinny pod nadzorem konserwatorskim — ok. 110 tys. to obiekty budownictwa drewnianego. One to szczególnie narażone są na niszczące działanie czasu i efekty braku wyobraźni, często, nieodpowiedzialnych administratorów i użytkowników, zafascynowanych modą na nowoczesność.

Znikają z pejzażu wiejskiego ostatnie, czynne do niedawna — wiatraki, folusze, młyny, kuźnie, chałupy wiejskie, budynki gospodarcze...; nowo wznoszone bryły kościołów „wymieniają" piękne drewniane wiejskie kościółki... Znikają w miasteczkach drewniane domy mieszkalne pamiętające XIX a nawet XVIII wiek. Najczęściej stylową, drewnianą zabudowę zastępują „pudełkowce". Próby ratowania zabytkowej architektury wiejskiej w skansenach, to ostatnia już szansa dla nikłej części obiektów, wyrwanych z naturalnego krajobrazu.

Polski Komitet Narodowy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków zwrócił się do władz i społeczeństwa z apelem o czynne zaangażowanie się organizacji społecznych oraz wyspecjalizowanych instytucji — „...by ochrona krajobrazu kulturowego stała się zagadnieniem ogólnospołecznym...". (jot)

Fragment Placu Wolności w Mikołajkach.
Fot. J. PODZIEWSKI

Nowa strażnica OSP

We wsi **Karwica** w gminie Ruciane-Nida oddano do użytku remizę strażacką wybudowaną w czynie społecznym. Odbyły się również zawody drużyn OSP o puchar naczelnika miasta i gminy. Najlepszą okazała się ekipa OSP z **Zakładów Płyt Pilśniowych i Wiórowych** w Nidzie, II miejsce zajęła drużyna OSP z **Ukty,** III — OSP z **Rucianego** oraz IV — OSP z **Karwicy.** Puchar zdobyła OSP z **Drygał** (gmina Biała Piska). (zp)

Jeszcze tylko dziś i jutro

można dostarczyć prace na konkurs plastyczny, poetycki i piosenkarski dla młodzieży, który zorganizował **Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury** w **Rajgrodzie** (woj. łomżyńskie) w ramach tegorocznych obchodów Międzynarodowego Roku Młodzieży. Głównym jego tematem jest „Pokój jako najwyższe dobro człowieka".

Podsumowanie konkursu nastąpi 3 sierpnia br., tj. w dniu zakończenia Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. (jot)

Czy wiecie, że...

...Ruciane-Nida jest trzecim po Giżycku i Mikołajkach ośrodkiem wczasowym oraz turystyki wodnej w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich.

Z miasteczka nad Jeziorem Nidzkim rozchodzą się szlaki turystyczne m.in. do Mikołajek, Pisza i leśniczówki Prante — ulubionego miejsca pobytu K. I. Gałczyńskiego. (jot)

Suwalski Jarmark Folkloru

W sobotę, 3 sierpnia br., w **Węgorzewie** odbędzie się **VIII Suwalski Jarmark Folkloru.** Przed południem ulicami miasta przejdzie korowód zespołów artystycznych.

Bogaty i ciekawy jest program tej imprezy. Urządzony zostanie kiermasz sztuki ludowej i rękodzieła. Na sprzedaż wystawione będą wyroby wikliniarskie, rzeźby w drewnie i glinie, hafty i inne. Podczas jarmarku odbędzie się przegląd zespołów ludowych, kapel, solistów i gawędziarzy. Wystąpi m.in. Zespół Pieśni i Tańca **„Suwalszczyzna"** oraz gościnnie Zespół Pieśni i Tańca **„Kurpie"** z Ostrołęki. Jarmark prowadzić będzie znany gawędziarz — **Józef Podziewski** z Przerośli. (SK)

Czy będzie boisko?

Młodzież ze **Sztabina** napisała do redakcji smutny list. Nie ma ona wielkich wymagań, nie marzą jej się dyskoteki i zespoły muzyczne z prawdziwego zdarzenia, nie czeka też na kino objazdowe czy teatrzyk kukiełkowy. Ci młodzi, zwłaszcza chłopcy, chcieliby mieć miejsce do pokopania piłki. Tylko tyle. Trudna sprawa?

— Trudna — mówi naczelnik gminy, **Edward Szyc** — Przy szkole boiska nie ma, zabrakło miejsca. Musimy zaplanować budowę boiska w planie przestrzennego zagospodarowania gminy, a to potrwa. Rozumiem bolączkę młodzieży, sam nad tym ubolewam, ale niewiele mogę wskórać...

Sztabin liczy 700 mieszkańców, gmina — 6,5 tys, a jej obszar — 37 tys. ha. Aż nie chce się wierzyć, żeby nie można z tej powierzchni wykroić prostokąta o wymiarach 100×60 metrów i postawić dwie bramki czyli wkopać po dwa słupki i przybić poprzeczki. Oczywiście, nie zrobią tego urzędnicy gminy, ale są w Sztabinie zakłady pracy, jest chętna do pomocy młodzież. A więc? (k)

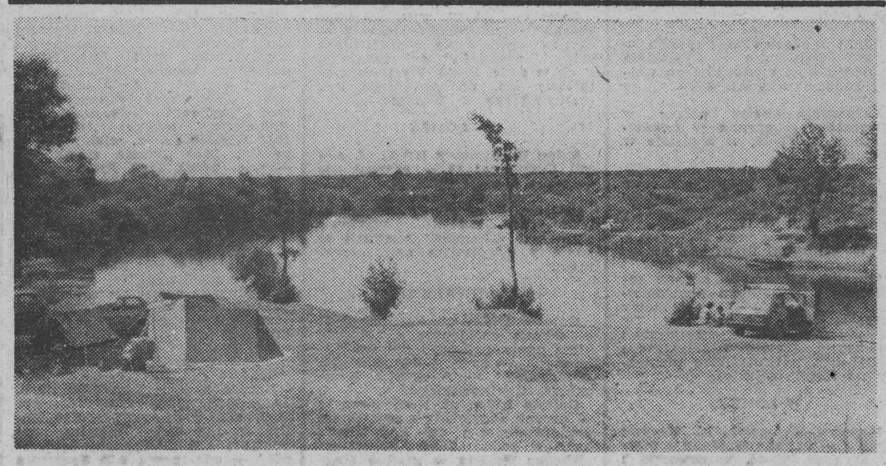

Nad Biebrzą w Osowcu (woj. suwalskie). *Fot. J. CIEŁUSZECKI*

Śladem naszych publikacji

Kalkulatory niewinne

Tekstem „Ach, te kalkulatory" („GW" z 9 lipca br.) interweniowaliśmy w sprawie p. Józefy Jastrzębskiej z Pęzy (gmina Piątnica), której zambrowski Oddział ZUS nie przywrócił prawa do dodatku rodzinnego. Poniżej zamieszczamy odpowiedź dyrektora tej placówki — Zygmunta Michalaka stwierdzającego na wstępie, że treść wspomnianego artykułu była w niektórych fragmentach niezgodna ze stanem faktycznym i prawnym.

„Ob. Jastrzębska Józefa wg stanu prawnego na dzień 1 stycznia 1984 r. była uprawniona do emerytury w wysokości 6 198 zł, dodatku rodzinnego na syna w wysokości 250 zł i rekompensaty — 1160 zł. Łączna kwotą przysługującego świadczenia wynosiła 7510 zł. Zgodnie z rozporządzeniem ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z 23 stycznia 1984 r. w sprawie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych tutejszy Oddział decyzją z 20.03.1984 ustalił nową wysokość dodatku rodzinnego na syna w kwocie 1800 zł od 1 lutego 1984 r. w związku z powyższym od 1 lutego 1984 r. wysokość wypłacanej emerytury wraz z dodatkiem rodzinnym wynosiła 8000 zł.

16 stycznia 1985 r. do Oddziału wpłynęło zaświadczenie stwierdzające, że Jarosław Jastrzębski (syn Józefy) jest uczniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ŁPB i pobiera wynagrodzenie za praktyczną naukę zawodu — 2150 zł miesięcznie. W związku z powyższym 1 lutego 1985 r. wstrzymano wypłatę dodatku rodzinnego i ustalono jego nadpłatę za okres od 1 września 1984 r. do 31 stycznia 1985 r. (5 miesięcy razy 1800 zł) w kwocie 9000 zł. Od powyższej decyzji zainteresowana wniosła odwołanie do Rady Nadzorczej, która orzeczeniem wydanym 14 lutego 1985 r. decyzję zatwierdziła. Ponieważ wiadomym jest, że rok szkolny rozpoczyna się od 1 września każdego roku. Od orzeczenia Rady Nadzorczej zainteresowana wniosła odwołanie do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku, który wyrokiem z 30 kwietnia 1985 r. uchylił orzeczenie RN i Oddziału ZUS, ponieważ zdaniem sądu z zaświadczenia szkolnego nie wynikało od jakiej daty było pobierane wynagrodzenie przekraczające połowę najniższego wynagrodzenia obowiązującego w gospodarce uspołecznionej w celu ustalenia uprawnień do świadczenia z ubezpieczenia społecznego. (W omawianym okresie kwota wynosiła 3800 zł). Oddział dodatkowo przeprowadził postępowanie wyjaśniające i ustalił, że Jarosław Jastrzębski pobierał wynagrodzenie w wysokości 2150 zł miesięcznie od 1.09.1984 do 30.04.1985 i od 1.05.1985 po 2400 zł.

W związku z wejściem w życie od 1.04.1985 przepisów ustalających nowe wysokości najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej w kwocie 5400 zł oraz od 1.05. 1985 nowych wysokości dodatków rodzinnych w zależności od osiąganego dochodu Oddział wysłał do zainteresowanej druk oświadczenia w celu jego wypełnienia i przedłożenia do Oddziału. 27 czerwca takowe oświadczenie wpłynęło i decyzją z 10.07.1985 r. wznowiono wypłatę emerytury wraz z dodatkiem rodzinnym od 1.04.1985 w kwocie 1500 zł, a od 1.05.1985 r. w kwocie 1650 zł oraz dokonuje się potrącenia nienależnie pobranego dodatku rodzinnego po 1500 zł miesięcznie. Wysokość dokonywanego potrącenia jest zgodna z art. 108 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oraz rozporządzeniem Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wysokości kwot emerytur i rent wolnych od potrąceń i egzekucji.

Należy nadmienić, że treść artykułu wypacza w zasadniczy sposób stan faktyczny i prawny sprawy ob. J. Jastrzębskiej i w rażący sposób podważa rzetelność wydawanych decyzji przez Oddział ZUS w Zambrowie, nie uwzględniono w notatce prasowej faktu ukrywania przez ob. Jastrzębską osiąganego przez syna dochodu mającego wpływ na prawo do dodatków rodzinnych oraz wyłudzenie w ten sposób od Oddziału ZUS [illegible] 8000 zł. Czyn taki jest naganny nie tylko pod względem prawnym, lecz także i moralnym. W notatce wprowadzono również pojęcie minimum socjalne i w związku z tym prosimy o podanie jego wysokości dla celów ubezpieczeń społecznych.

Ponadto ze względu na poczytność „Gazety Współczesnej" wśród mieszkańców naszego województwa, w przypadkach interwencji prosimy o kontakt przed publikacją."

— * —

Tyle list, z którego wynika, że problem mieszkanki Pęzy został rozstrzygnięty i to zgodnie z intencją i przekazem zawartym w tekście „Ach, te kalkulatory". Można by więc do sprawy nie wracać, gdyby nie zarzuty o niezgodności naszej poprzedniej publikacji ze stanem faktycznym. Znaleźliśmy tylko jedną rozbieżność: J. Jastrzębska pobierała na syna nie 1160 lecz 1800 zł. Zatem kalkulatory są sprawne. Pozostałe fakty dyrektor zambrowskiego ZUS potwierdza. Czy więc krytyka opieszałego (dopiero po trzech miesiącach), chociaż może zgodnego z procedurą, rozstrzygnięcia problemu emerytki może podważać rzetelność decyzji ZUS. I to w sposób rażący (?).

Rzeczywiście w notatce „nie uwzględniono faktu ukrywania przez ob. Jastrzębską osiąganego przez syna „dochodu". Bo też „fakt" jest inny: kobieta pobrała nienależne jej świadczenia. Czy jednak celowo? Trzeba to by udowodnić. Nie mylmy faktów z domysłami.

Z kolei „minimum socjalne" jest pojęciem — jak dotychczas — typowo publicystycznym, chociaż pewne analogie możemy znaleźć w tabelach odpłatności za różnorakie świadczenia socjalne np. przedszkole. Ironia więc zbędna, zwłaszcza w odniesieniu do przypadku kobiety, którą przez trzy miesiące pozostawiono z emeryturą poniżej trzech tysięcy złotych na głowę.

Odpowiedź dyrektora Oddziału ZUS jest jednak pouczająca. Jeszcze raz dowodzi, że nieznajomość przepisów nie zwalnia od odpowiedzialności. Zatem w interesie petenta leży zaznajomienie się z nimi przed a nie po komplikacjach. (jtb)

SPORT

XII OSM

Dwa medale na pożegnanie królowej sportu

W Rzeszowie dobiegły końca zawody lekkoatletyczne rozgrywane w ramach XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kategorii juniorów. Zwycięzcy otrzymali oprócz spartakiadowych medali także tytuły mistrzów Polski. Ostatni dzień rywalizacji adeptów królowej sportu przyniósł reprezentantom naszego regionu 2 medale.

Na wysokim poziomie stały konkursy skoku w dal chłopców i pchnięcia kulą dziewcząt. Na skoczni triumfował Mirosław Dowal (Start Otwock) — 7,35 m. O dwa cm wyprzedził on Macieja Bogdana (Zorza Łomża). Srebrny medalista rezultatem 7,33 m ustanowił rekord życiowy. Nieco słabiej spisał się Dariusz Kulesza (Narew Łomża), który ma już na swym koncie skoki ponad 7 m. Tym razem uzyskał 6,88 m i zajął 8 miejsce.

Zwyciężczyni pchnięcia kulą Małgorzata Wolska (Zawisza Bydgoszcz) nie tylko pobiła rekord Polski juniorek, ale też osiągnęła najlepszy w tym roku wynik w kategorii seniorek. Bydgoszczanka pchnęła kulę na odległość 16,84 m. Dobrze zaprezentowała się Irena Car (Podlasie). Rekord życiowy — 13,89 m dał jej jednak „tylko" brązowy medal.

W siedmioboju dziewcząt Barbara Czapko (Zorza) także ustanowiła swój najlepszy rezultat. 4596 pkt. przyniosło jej 6 miejsce. Zwyciężyła eksolimpijanka Iwona Radziszewska (AZS Gdańsk) — 5018 pkt.

Na 8 miejscach uplasowali się: Mirosława Orpik (Jagiellonia) i Bogusław Wysocki (Podlasie). Orpik uzyskała w chodzie na 5 km czas 25.58,78, a Wysocki przebiegł 5000 m w 15.19,10 min. — co jest jego rekordem życiowym. (dk)

W Pucharze Polski

Grom czeka na Stal Mielec

W rozegranym w niedzielę meczu I rundy piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu centralnym Grom Czerwony Bór pokonał na własnym boisku Ostrovię Ostrów Maz. 3:0 (0:0). Dwie bramki zdobył Stawiany a jedną Kukla. Spotkanie prowadził sędzia klasy międzynarodowej Andrzej Libich z Warszawy.

Przez pierwsze pół godziny meczu goście grali bardzo aktywnie, kilkakrotnie zagrażając bramce rywali. Później Grom opanował grę. Druga połowa upłynęła już pod znakiem ataków gospodarzy, którzy w efekcie wygrali zasłużenie. Spotkanie było momentami bardzo ostre. Jeden z piłkarzy Ostrovii otrzymał czerwoną kartkę, a dwóch — żółte kartoniki.

W następnej rundzie, która w myśl terminarza, ma się odbyć 7 sierpnia, przeciwnikiem Gromu będzie I-ligowa Stal Mielec. W Czerwonym Borze zapowiada się więc piłkarskie święto. (dk)

Augustów zaprasza na regaty windsurfingowe

Po raz drugi AKS Sparta wraz z Klubem Wodnym PTTK „Akwa" i MOSiR w Augustowie organizują ogólnopolskie regaty turystyczne w windsurfingu. Jednym z patronów tej imprezy jest redakcja warszawskiego „Expressu Wieczornego".

Regaty rozpoczną się 17 sierpnia o godz. 10 na plaży miejskiej nad jeziorem Necko. Trwać będą także przez następny dzień.

Zgłoszenia do zawodów należy nadsyłać pod adresem: AKS Sparta, ul. Zarzecze 3, skr. poczt. 58, 16-300 Augustów, podając imię i nazwisko, rok urodzenia, zawód i adres zamieszkania. Wpisowe w wysokości 350 zł od uczestnika trzeba kierować na konto AKS Sparta w NBP Oddział Augustów nr 79110-749-132 z zaznaczeniem „Regaty windsurfingowe". Natomiast w sprawach rezerwacji noclegów i wyżywienia można się zgłaszać do dnia 10 sierpnia w Oddziale PTTK w Augustowie przy Placu J. Krasickiego 9, tel. 23-52.

W zawodach mogą wziąć udział 2-osobowe zespoły posiadające przynajmniej jedną deskę z żaglem. Do imprezy zostaną dopuszczeni czynni zawodnicy, ale pod warunkiem, że drugą osobą w drużynie będzie kobieta. Ponadto startujący muszą przedstawić zaświadczenie lekarskie i dowód wpłaty wpisowego oraz przygotować własny sprzęt ratunkowy. W ramach opłaty otrzymają okolicznościowe nalepki i dyplomy.

W pierwszym dniu zawodów zawodnicy będą żaglować na czas (8 godzin) po trasie trójkąta. Następnego dnia regaty potrwają 4 godziny. (dk)

Uwaga sędziowie piłkarscy!

W sobotę, 3 sierpnia o godz. 9 w sali KM PZPR w Ełku przy ul. 6 Kwietnia rozpocznie się szkoleniowy, unifikacyjny kurs sędziów piłkarskich z woj. suwalskiego. Obecność obowiązkowa. W trakcie kursu przeprowadzone będą egzaminy pisemne i sprawnościowe oraz przydzielony zostanie sprzęt sportowy. (dk)

WOPR organizuje kurs motorowodny

Zarząd Wojewódzki WOPR w Białymstoku organizuje w dniach 19—25 sierpnia atrakcyjny, stacjonarny kurs na stopień sternika motorowodnego. Przeprowadzony zostanie on w nowo powstałym ośrodku szkoleniowym w Tamie koło Rajgrodu. Liczba miejsc ograniczona.

Bliższe informacje udzielane są w biurze ZW WOPR w Białymstoku przy ul. Gagarina 6, tel. 512-013. (dk)

WOJEWÓDZKA
HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
„P O D L A S I E"
w Białymstoku, ul. Lipowa 4/6

PILNIE ZATRUDNI

1. sprzedawców do sklepów spożywczych
2. malarza

Osoby te winny posiadać grupę KIZ lub traktowani na równi z inwalidami.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr tel. 418-146.

k 3454-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „SŁONECZNY STOK" w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

sprzedaż pod rozbiórkę budynku mieszkalnego wraz z gospodarczymi na nieruchomości przy ulicy:
— Zielonogórskiej 25/2 — cena wywoławcza —
I przetarg — 70.000,—
II przetarg —35.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 7.VIII.1985 r. o godz. 10 w biurze Administracji Osiedla przy ul. Witosa 3 na osiedlu „Słoneczny Stok" w Białymstoku.

Oferty należy składać w dniu przetargu w godz. 9—10 w biurze Administracji Osiedla, ul. Witosa 3.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny oferowanej należy uiścić w dniu przetargu w godz. 9—10 w biurze Administracji Osiedla, ul. Witosa 3.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 7.VIII.1985 r. o godz. 10.

Uwaga: W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu. 7.VIII.1985 r. o godz. 10.30.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3467-1

samochody

„FIATA" 125p, blacharka do remontu — tanio sprzedam. Brzeska 6/12.
g 4732-1

SILNIK diesel „Mercedes" 200 — sprzedam. Łapy, Polna 13 „A".
g 4737-1

„SYRENĘ" 105 — sprzedam. Stanisław Citko, zam. Zastocze 82, gm. Krypno.
g 4725-1

„ZASTAWĘ" po wypadku, przebieg 25 tys. km w całości lub na części — sprzedam. Suwałki, tel. 28-89.
Sg 4661-1

SAMOCHÓD marki „Żil" 131, 3-napędowy oraz do niego mały silnik „Lejland" (skompletować) — sprzedam. Wiadomość: Białystok, „Dziesięciny", ul. Orzechowa 44, M. Czaczkowski.
g 4752-1

różne

PRZYJMĘ rencistę do pracy w gospodarstwie rolnym przy trasie do Warszawy. Lucjan Milewski, Zambrzyce-Kapusty, 18-313 Króle, woj. łomżyńskie.
g 4719-1

TELEWIZOR „Opal" — tanio sprzedam. Jurowiecka 44 m 18, (od 20).
g 4750-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu śmierci
Pauliny Kondzior
składają:
samorząd i pracownicy BS Choroszcz.
k 3510-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. EUGENIUSZOWI SZEREMECIE
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd, Związki Zawodowe, współpracownicy Zakładów Meblarskich Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 3508-1

Wyrazy szczerego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu zgonu
Kol. Albina Zapolnika
byłego naszego pracownika
składają:
dyrekcja i pracownicy BPBBO „Miastoprojekt Białystok".
k 3509-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. HELENIE HERMANOWSKIEJ
z powodu zgonu
M ę ż a
składają:
dyrekcja, POP, NSZZ oraz współpracownicy BZWG w Białymstoku.
k 3511-1

Wyrazy współczucia
Kol. LUBIE KAZIMIRUK
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja, Zw. Zawodowe oraz współpracownicy ZPP „Pasmanta" Białystok.
k 3512-1

fasty
BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO
w Białymstoku
ul. Przędzalniana 8

ORGANIZUJĄ

dla dziewcząt w wieku powyżej 16 lat
k u r s w zawodzie
TKACZ
OKRES PRZYUCZENIA TRWA 6 MIESIĘCY.
ZATRUDNIĄ:
— kobiety i mężczyzn na przyuczenie do pracy w zawodach włókienniczych
— kobiety i mężczyzn z kwalifikacjami do pracy w zawodach:
przędzarz
tkacz
wykończalnik
— mężczyzn na stanowiska:
ślusarz
spawacz
tokarz
frezer
blacharz-dekarz
murarz
stolarz
elektromonter napraw pojazdów samochodowych
maszynista kotła
odżużlacz
mł. wartownik Straży Przemysłowej
robotnik magazynowy
magazynier
— kobiety na stanowiska:
asenizator (sprzątaczka)
czyściarki krosien.

Osoby zamiejscowe obowiązane są dostarczyć zezwolenie z Urzędu Miasta i Gminy na podjęcie pracy na terenie miasta Białegostoku.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego pokój 32, tel. 511-070 wewn. 317.

k 3274-0

KOMPLET mebli do przedpokoju — sprzedam. Tel. 418-017. (po 16).
g 4743-1

CEGŁĘ z rozbiórki; nowe: drzwi D-6, ościeżnice metalowe 80 — sprzedam. Tel. 417-302, (po 15).
g 4745-1

SPINNING Silstar Ax-2640 — sprzedam. Tel. 415-683, (po 16).
g 4739-1

SIŁNIK „Perkinsa" do „Vistuli" mało używany, prod. jugosłowiańskiej, kompletny z osprzętem — sprzedam. Ełk, ul. Magazynowa 5 m 10.
p 1694-1

CIĄGNIK C-328 oraz snopowiązałkę WC-3 — sprzedam. Edward Horaczy, Dryga, gm. Suchowola.
g 4748-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC-3, stan dobry — sprzedam. Władysław Powajbo, wieś Krasne Stare, poczta Jasionówka woj. białostockie.
g 4754-1

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 0,7 ha w Płonce Kościelnej k/Łap oraz działkę o pow. 1 ha — sprzedam. L. Gromadzki, Płonka Kościelna 45.
g 4730-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JAROSŁAWOWI KAMIŃSKIEMU
z powodu zgonu
O j c a
składają:
kierownictwo i współpracownicy Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Białymstoku.
k 3506-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr EULALII LIKOWSKIEJ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza i pracownicy Izby Skarbowej w Białymstoku.
k 3516-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. SABINIE SIEMIENIAKO
z powodu zgonu
M ę ż a
składają:
dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal" Białystok.
k 3507-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JADWIDZE KAMIŃSKIEJ
z powodu śmierci
M ę ż a
składają:
współpracownicy P.P. „Dom Książki" w Białymstoku.
k 3505-1

SUWALSKA FABRYKA MEBLI
w porozumieniu z
KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ
OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY
w SUWAŁKACH

OGŁASZAJĄ ZAPISY

do 2-letniego STACJONARNEGO HUFCA PRACY
w Suwałkach
dla młodzieży męskiej w wieku 16—18 lat

W naszym hufcu masz możliwość:
— ukończyć szkołę zawodową
— zdobyć zawód stolarza
— otrzymać wysokie wynagrodzenie
— rozwijać zainteresowania kulturalne i sportowe

Kandydaci powinni dostarczyć:
1. ostatnie świadectwo szkolne
2. cztery zdjęcia
3. zgodę rodziców lub opiekunów prawnych na pobyt syna w hufcu (dotyczy młodzieży, która nie ukończyła 18 lat)
4. dowód osobisty lub wyciąg z aktu urodzenia z potwierdzeniem stałego miejsca zameldowania.

Po ukończeniu hufca przedsiębiorstwo zapewnia zatrudnienie i zakwaterowanie.

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ

Zgłoś się pod adres:
Ochotniczy Hufiec Pracy
Suwałki, ul. Północna 30.

k 3486-1

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK"
Białystok, ul. R. Woźniaka 8

ZATRUDNI

— mężczyzn w wieku 18—25 lat w celu przyuczenia do zawodu hutnika
— kobiety na stanowiskach pakowaczek i transportowych podręcznych
— szlifierzy szkła
— ślusarzy
oraz
— wartowników straży przemysłowej.

Zamieszkałym poza Białymstokiem Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr Huty Szkła, pokój 218, tel. 357-81 wewn. 22 i 26.

k 3446-0

PILNIE sprzedam plac i ogród 2307 m kw. możliwość budowy i prowadzenia ogrodnictwa. Bielsk Podlaski, Dubicze 67.
g 4736-1

800 m placu w Łomży — sprzedam. Białystok, tel. 411-303.
g 4740-1

DOM drewniany — sprzedam. Wiadomość: Czarna Białostocka, ul. M. Konopnickiej 5/24.
g 4749-1

DOM piętrowy w Księżynie — sprzedam. Szkolna 5 „a".
g 4747-1

DOM piętrowy z budynkiem gospodarczym — sprzedam. Zambrów, Konopnickiej 28.
Łg 4356-1

WILLĘ — sprzedam. Białystok, ul. Jęczmienna 51.
g 4738-1

5 czerwca 1985 r. zagubiono prawo jazdy kat. B na nazwisko Andrzej Szczucki, zam. Olecko, ul. Armii Czerwonej 49 „h".
p 1699-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. ABC na nazwisko Mikołaj Czebanyk, zam. Zawady, 19-514 Lisy.
p 1698-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB. Eugeniusz Dmitruk, Hryniewicze Duże, poczta Bielsk Podlaski.
p 1697-1

ZAGUBIONO prawo jazdy AB. Henryk Korpowicz, Giżycko, Warszawska 32/7.
p 1695-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. ABT. Krzysztof Niewiarowski, 17-315 Grodzisk, Aleksandrowo 7.
g 4744-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. ABT. Wojciech Waściszewski, 17-315 Grodzisk, Biszewo 16.
g 4744-1

DYREKCJA
POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO CZSP
w Białymstoku

OGŁASZA NABÓR

w zawodzie
TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
na rok szkolny 1985/86
bez względu na miejsce zamieszkania.

Podbudową Studium jest liceum ogólnokształcące.

NAUKA TRWA 2 LATA.

Absolwentki uzyskują tytuł technika usług kosmetycznych.

Wymagane są następujące dokumenty:
1. świadectwo dojrzałości lub ukończenia liceum
2. podanie
3. życiorys
4. 2 zdjęcia
5. odpis dowodu osobistego
6. zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu
7. zaświadczenie z miejsca pracy rodziców.

Dokumenty należy złożyć do 15 SIERPNIA 1985 roku pod adresm:
Zespół Szkół Zawodowych CZSP
ul. Nowotki 1
15-082 BIAŁYSTOK

Warunkiem przyjęcia jest zdany egzamin w naszej szkole (dotyczy również kandydatek z innych województw):
1. pisemny z chemii
2. pisemny z biologii

Egzamin odbędzie się 27 sierpnia 1985 r. o godz. 9.

Rozpatrywane będą także podania kandydatek z dołączonym zaświadczeniem o zdanym egzaminie z w/w przedmiotów w innych szkołach.

Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydatki spoza miasta Białegostoku.

k 3484-1

DYREKCJA
WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO
im. K. Dłuskiego w Białymstoku
ul. Żurawia 14

O F E R U J E NIEODPŁATNIE

12 ton szlaki (żużel po spaleniu węgla)
Odbiór własnym transportem.

k 3450-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w SZYPLISZKACH woj. suwalskie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników na n/w sprzęt:

L.p.	Nazwa sprzętu	Typ	Nr fabryczny lub inw.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	przyczepa	D-46	7298	1979	64.758,—
2.	przyczepa wywrotka	D-47A	59284	1975	91.338,—
3.	ciągnik kołowy	MTZ-80	092187	1979	269.656,—
4.	przyczepa wywrotka	D-47A	64563	1980	72.858,—
5.	ciągnik gąsienicowy	DT-75M	I/1/39/80	1980	313.713,—
6.	sieczkarnia samobieżna	Z-320	5850	1980	539.232,—
7.	przyrząd do zbioru traw	Z-311	9005	1980	100.944,—
8.	przyczepa wywrotka	D-47 A	46540	1979	105.330,—
oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na					
9.	samochód „Fiat" 1500	125pK	990957 688823	1980	317.335,—

Przetarg odbędzie się w biurze SKR w dniu 12 sierpnia 1985 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SKR najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wpłacone wadium zachowuje ważność na II przetarg.

W/w sprzęt można oglądać na placu ZUM Szypliszki — poz. 4—9, poz. 1—3 na placu ZUM Białobłota w dni powszednie w godz. 8—14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3439-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa

Białostocki Teatr Lalek — przerwa urlopowa

KINA

„Pokój" — „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12), sensacyjny, kol., godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie", prod. rum. (od lat 12), godz. 11, „Saturn 3", prod. ang. (od lat 15), godz. 13, „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Kamienne tablice", prod. polsk. (od lat 15), godz. 15 i 17.30, „Braterstwo krwi", prod. węg. (od lat 18), godz. 20.

KINA

W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Tootsie", prod. USA (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Wilczyca", prod. polsk. (od lat 18).

Hajnówka — „Sny i marzenia", prod .polsk. (od lat 15).

Siemiatycze — „Blues Brothers" prod. USA (od lat 15).

Sokółka — „Tom Horn", prod. USA (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Tootsie", prod. USA (od lat 15).

Łomża „Październik" — „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15).

Grajewo — „Butch Cassidy i Sundance Kid", prod. USA (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Skok w pustkę", prod. włosk. (od lat 18).

Zambrów — „Gandhi", prod. ang. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Alabama", prod. polsk. (od lat 18).

Suwałki „Kultura" — „Sprawa Kramerów", prod. USA (od lat 15).

Augustów — „Vabank II czyli riposta", prod. polsk. (od lat 15) „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12), „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12) — seans nocny.

Biała Piska — „Zaginiony", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Tajemnicze spotkanie", prod. rum. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Christine" prod. USA (od lat 18), „To tylko rock", prod. polsk. (od lat 15), „Duch", prod. USA (od lat 15), „Za siedmioma morzami" prod. NRD (b.o.).

Ełk „Studio" — „Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie", prod. rum. (od lat 12).

Ełk „Zorza" — „Cichy zaułek", prod. chińsk. (od lat 15).

Giżycko — „Superman III", prod. ang. (od lat 12).

Gołdap — „Czuję się świetnie", prod. polsk. (od lat 12).

Mikołajki — „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12).

Olecko — „Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 15).

Orzysz — „Dziecko Rosemary", prod. USA (od lat 18).

Pisz — „Cena strachu", prod. USA (od lat 18).

Prostki — „Małżeństwo Marii Braun", prod. RFN (od lat 15).

Ruciane-Nida — „Więzień Brubaker", prod. USA (od lat 18).

Ryn — „Czy leci z nami pilot", prod. USA (od lat 12).

Sejny — „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15).

Węgorzewo — „Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 15).

Wydminy — „Szkoda twoich łez", prod. polsk. (od lat 15).

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostocczyzny. Wystawy czasowe: Wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej „Bałtowie — północni sąsiedzi Słowian", „Motyle i znaczki".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „W 40-tą rocznicę Dekretu o reformie rolnej".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Drogi zwycięstwa".

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie w godz. 8—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17.

W BIELSKU PODLASKIM

Muzeum (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy czasowe: Nabytki muzealne w Bielsku Podlaskim. Malarstwo pejzażowe, rzemiosło artystyczne XVIII—XX wieku. Obieg pieniężny na ziemi bielskiej.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Drogi zwycięstwa".

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 10—18. Wystawy stałe. Monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, polskie tradycje zielarskie, tkactwo ludowe, skansen mazowiecko-podlaski. Galeria rzeźb portretowych działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Muzeum Weterynarii. Wystawy czasowe: „Ciechanowiec w 40-leciu PRL", „Rysunek satyryczny Bohdana Rutkowiaka".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Mazury i Warmia w 40-lecie powrotu do Polski".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa scenografii Józefa Gniatkowskiego. Wystawa polskiego malarstwa współczesnego (ze zbiorów BWA w Białymstoku).

Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska" — ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i dni świątecznych w godz. 10—18. Wystawa malarstwa art. pl. Antoniego Romaszewskiego z Warszawy.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa zbiorowa „Pamięć" z okazji 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa „Dźwigamy" — fotografia Kazimierza Centkowskiego.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Wojsko Polskie w grafice Magdaleny Gordek".

Radio i TV

R A D I O

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Lato z radiem; 11.30 „Lesio" — odc. pow.; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Ten stary, dobry jazz; 18.05 Spięcia; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Pamiętniki Adama i Ewy" — fragm.; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Grand Prix du Disque; 22.05 Ludzie spod Zielonego Sztandaru; 22.20 Scena i film; 23.10 Panorama świata; 23.30 Poetyckie prezentacje; 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.50; 6.03 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Wieniec dla sprawiedliwego" — odc. pow.; 9.20 Piosenki na lato; 9.50 „Plama ciemności" — odc. pow.; 10.00 Wakacje melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non-stop; 12.00 Polscy laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych; 12.23 Europejskie orkiestry jazzowe; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Przeboje sprzed lat; 15.00 „Nagi cel" — odc. pow.; 16.10 Romantycy muzyki rockowej; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 16.50 „Plama ciemności" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Wakacyjny klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.00 Z kolekcji nagrań J. Komana; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 „Kwiaty z drzew zakazanych"; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza J. Staśkiewicz; 23.00 „Wieniec dla sprawiedliwego" — odc. pow.; 23.20 Muzyka naszych czasów; 23.50 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 8.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Pożegnalne spojrzenie" — odc. pow.; 9.05 Sportowa Trójka; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Potop" — odc. pow.; 10.30 Wakacje ze swingiem; 11.00 W życiorysach nie znajdziecie; 11.10 Wakacje z przebojem; 11.50 „Zabić strach" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Plomba; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Premiery i bisy; 15.50 „Pożegnalne spojrzenie" — odc. pow.; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Listy do rodziców; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Zabić strach" — odc. pow.; 20.00 Cały ten rock; 20.45 Z. Nałkowska: „Dzienniki 1930—39"; 21.00 Traviata według Zeffirellego; 21.45 Książka tygodnia: „Pitaval czeski albo krolobójstwa"; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Śladami jazzowych legend; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Świat według Garpa".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 Halo, wakacje!; 8.10 Jesień nie zawsze złota — magazyn; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Język niemiecki; 9.20 Piosenki znad Łaby; 9.35 Teatr dla przedszkolaków; „Mikado zostaje z nami"; 10.00 „Nad jeziorem w cieniu klonów" — słuch.; 10.30 Kolekcje płytowe; 11.00 Ofiaruję wam krajobrazy; 11.30 Polskie kwartety smyczkowe; 12.10 Lektury kształcą; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 W Jezioranach; 13.00 Wiersze A. Puszkina; 13.25 Mistrzowie gitary klasycznej; 14.00 Rozgłośnia Harcerska; 15.05 Między nami; 16.00 Lektury nastolatków; 16.10 Katalog polskich pianistów jazzowych; 16.30 Widnokrąg; 17.05 Antologia muzyki kameralnej; 18.00 Natura, kultura; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Tropami twórców; 20.10 Mistrzowie syntezatorów; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Album płytowy; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — W. Szymańskiego; 7.30 „Z mikrofonem przez wieś" — aud. J. Smyka; 19.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Młodzi — samorządni" — kom. W. Szymańskiego; 17.20 Kompozycje Jerzego Wasowskiego; 17.43 „Już z indeksem" — aud. L. Kubickiego; 18.00 „Białostocki Miesięcznik Kulturalny" — aud. J. Raczkowskiej.

TELEWIZJA
PROGRAM 1

9.00 „Domator" — „Reksio"
9.10 Teleferie: „Bezludna wyspa", „Pszczółka Maja"
10.05 „Domator" — porady: bądź piękna, apteczka domowa, ćwicz z nami
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Film dla II zmiany: „Układ krążenia"
12.00 „Brazylia nieznana" (5) — film prod. polskiej
17.15 Program dnia
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Studio Lato
19.00 Dobranoc
19.10 Studio Festiwalowe „Moskwa '85"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Czas wyborów"
20.30 „Układ krążenia" (2) — polski film fab.
21.50 DT — Komentarze
22.10 TV Informator Wydawniczy
22.25 Kronika Wyścigu Dookoła Polski
22.40 Studio Lato
23.10 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.55 Przebój dnia
18.00 „Moja muzyka" — Spotkanie z T. Kijonką
18.30 Program lokalny
19.00 Razem z „Dwójką"
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Z biegiem Wisły" — Czerwińsk
20.15 Muzyczne lato Filharmonii „Dwójki" — koncert jubileuszowy WOSPRiTV
20.53 Razem z „Dwójką"
21.20 „Sposób na..." — program publicystyczny
21.50 Filmy Karela Kachyni: „Złote wzgórze" — film TV CSRS
23.25 DT — Wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.35 — Melodie ekranu
7.10 — Film dokumentalny
7.30 „Krepysz" — film fab.
9.00 — Kronika festiwalowa
9.30 — Występ zespołu tańca Ukrainy
12.50 — Filmy dokumentalne
13.30 — „Radość — to pieśń" — koncert
14.30 — „Rodzina Uljanowów" — film fab.
15.30 — Wesołe nutki
16.05 — Wł. Majakowski — „Liryka"
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — „Teheran — Jałta — Poczdam" — film dok.
17.40 — Balet S. Prokofiewa — „Kopciuszek"
19.00 — Dziennik
19.35 — Kronika festiwalowa

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, informacji Pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 — tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia, dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/3 — tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-36

Informacja kolejowa — tel. 910.

A P T E K A

Apteka nr 03-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-329.

Informacja o lekach tel. 219-04 i 310-51

S Z P I T A L E

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3 — tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 30.VII.1985

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy tel. 417-310.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 13, tel. 353-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-31 — dyżuruje neurologia.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

A P T E K A

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

S Z P I T A L

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

A P T E K A

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

S Z P I T A L

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 24-61 do 9.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna. 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch", w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 35-26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422 Nr Indeksu 35013. G-5

LATO '85

Na biwak czy do hotelu?

W „Turkusie" pustki w „Leśnym" i „Cristalu" — komplet... dzieci

W białostockich hotelach na ogół tłoczno, mimo że wyjechały już pierwsze grupy kolonistów zajmujących większość miejsc.

Dużym powodzeniem cieszy się „CRISTAL". Obecnie jest tu kilku gości zagranicznych, specjalistów współpracujących z niektórymi białostockimi zakładami pracy. Są przybysze z Węgier, RFN, przybywają grupy Polonusów z USA.

Do 15 sierpnia gościć będzie w hotelu kilkunastoosobowa grupa filmowców, kręcąc film „NAD NIEMNEM". Później ekipa powiększy się o 70 osób.

CODZIENNIE zdarza się coś interesującego w naszej pracy — mówi zastępca kierownika recepcji „Cristalu", **Bożena Dąbrowska.** — Zazwyczaj, w poprzednich latach sezon i pełne „obłożenie" przypadało od września do czerwca, zaś latem w miesiącach wakacyjnych raczej było luźno. Od kilku lat natomiast jest inaczej. W „Cristalu-Nowym" mieszkają dzieci przebywające na koloniach.

W „Leśnym" również koloniści z różnych miast w Polsce m.in. z Płocka i Warszawy. Na poprzednim turnusie gościli młodzi włocławianie. Zwyczajowo już przebywają tu goście z firm polonijnych. W hotelu zatrzymuje się także wielu cudzoziemców.

— Nie narzekamy na brak chętnych do zamieszkania w naszym hotelu — powiedziała kierowniczka. Jestem zadowolona z tego sezonu, bo też mamy plany sprzedaży miejsc i rozliczani jesteśmy z zysków — dodała na zakończenie rozmowy prosząc o nieujawnianie nazwiska.

Najtańszym zapewne hotelem białostockim jest „Turkus" przy ul. Zwycięstwa.

— U nas jest bardzo luźno — poinformowała nas kierowniczka, **Tamara Samkowicz.** Przed kilkoma dniami wyjechały dzieci z Warszawy, Skierniewic i Mławy, przebywające w Białymstoku na koloniach.

Mamy pokoje przeważnie 3—4-osobowe. Jest również pięć pokoi jednoosobowych z łazienką. Koszt noclegu wynosi 605 zł.

— Chcielibyśmy, żeby jak najwięcej gości korzystało z naszego hotelu — dodała szefowa „Turkusa", zatroskana setką wolnych miejsc.

Ale za trzy tygodnie będzie gęściej, bo rozpocznie się nowy turnus kolonijny. Póki co, mogą tu zamieszkać nawet białostoczanie, jeśli zaistnieje taka konieczność, tj. niespodziewani goście, których nie wypada wyprawiać do hotelu, remont w mieszkaniu, czy po prostu wypadek losowy.

Z tej pobieżnej reporterskiej sondy jasno wynika, że „obłożenie" tworzą uczestnicy kolonii letnich z różnych stron kraju. Czy wszyscy są zadowoleni.? Na pewno personel — tak, bo pracy mniej, a zysk pewny. Sami koloniści natomiast, szczególnie z większych miast o tyle, że mogą poczuć się dorosłymi, mieszkając w hotelu. Czy pobyt w mieście w okresie wakacji rozwija — to już inna sprawa... (m-i)

Rodzice w polu a dziecko?

Jednym z bardzo istotnych problemów, mających wpływ na sprawny przebieg żniwnej batalii, jest właściwa organizacja opieki nad dziećmi wiejskimi. Problem nie jest nowy. W okresie sierpnia i września wiejskie dziecińce urządzają Koła Gospodyń Wiejskich, TPD i inspektorzy oświaty i wychowania; w ich finansowaniu wydatnie partycypują m.in. Banki Spółdzielcze, Gminne Spółdzielnie, Spółdzielnie Kółek Rolniczych i PZU; opiekę nad maluchami sprawują nauczyciele, studenci i przebywający na wakacjach członkowie organizacji młodzieżowych.

Już z tego chociażby wyliczenia — a nie jest ono pełne — wynika, iż sprawą urządzania dziecińców zajmuje się u nas wiele instytucji i organizacji. Jednak każda gmina, niemal każda wieś robi to inaczej. Tak jak umie, jak na to pozwalają miejscowe warunki.

W efekcie w jednych wsiach są dziecińce, w których dzieci otrzymują posiłki i całodzienną opieką połączoną z interesującą zabawą, w innych opieka jest niedostateczna. A jest także wiele wsi, w których nie organizuje się nic i gdzie matki z konieczności muszą pozostawiać swoje pociechy w domu lub zabierać je ze sobą w pole na cały dzień.

Dlatego zwracamy się do organizatorów wiejskich dziecińców, do matek i osób sprawujących opiekę nad dziećmi, aby napisali do nas.

Prosimy o podawanie przykładów dobrze prowadzonych dziecińców. Postaramy się w miarę możności odwiedzić je i napisać o nich. Prosimy także o podawanie przykładów złej organizacji, niewłaściwej opieki, „odfajkowania" problemu. **Oczekujemy również informacji z tych wsi, gdzie letnich dziecińców nie urządza się wcale, choć ze względu na spokój matek zajętych pracą w polu,** ze względu na dobro dziecka, jak również w najszerszej pojętym interesie społecznym, **placówki takie powinny istnieć.**

J. CIEŁUSZECKI

Na obóz z ZMW

Są jeszcze wolne miejsca na organizowanym przez ZW ZMW w Białymstoku obozie dla uczniów szkół średnich.

Termin — 11—25 sierpnia. Miejsce wybrano atrakcyjne — Gródek nad Zalewem Rożnowskim. Cena kusząca — 4500 zł. Organizatorzy zapewniają ponadto zwrot kosztów podróży w jedną stronę.

Namioty — czekają! Zgłaszać się można do 8 sierpnia w pokoju nr 208 przy ul. Nowotki 13 w Białymstoku. (tk)

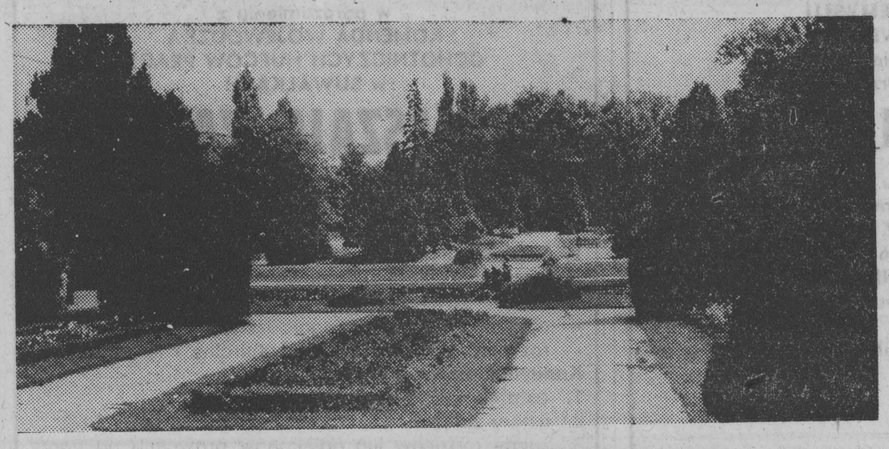

Smutek na Plantach

Tuje czekają na fryzjera

BIAŁOSTOCKIE Planty wołają o ratunek! Przyzwyczailiśmy się już do tego, że oczu naszych nie cieszą kwiatowe kobierce i wazony, że nie ma słonecznego zegara. Są jednakże sprawy, obok których nie można przejść spokojnie. Ich rozwiązanie bowiem często nie wymaga wielkich nakładów finansowych. Wystarczy odrobina chęci, gospodarska ręka i miłość do przyrody.

Zatrzymajmy wzrok na poziomie dziecięcego palca — stawy, dawniej wabiące urodą łabędzi, dziś roją się od kijanek. Krawężniki trawników zarosły zielskiem. Żywopłoty, poprzerastane mleczem i trawami, za dodatkową ozdobę mają połamane, pożółkłe gałęzie. Tuje niecierpliwie czekają na fryzjera — tylko pyszne pokrzywy wokół nich chwalą sobie zapomnienie. Nie pielone rabatki zawstydzają przechodniów.

Aleja róż, niegdyś chętnie odwiedzana przez zakochanych, słynna z urokliwych altanek, pachnących zakątków i cudownych kwiatów, dziś rani swym widokiem nasze serca i poczucie estetyki. Wywołuje smutne refleksje.

Ten piękny park będący przez wiele lat ozdobą i dumą Białegostoku, oazą wytchnienia, dziś jest smutny i opuszczony.

Proces niszczenia przebiega bardzo szybko. Obyśmy wkrótce nie pokazywali naszym dzieciom jedynie kamiennych praczek, które usiłują sięgnąć po przepiękny zawsze kwiat lilii wodnej. (zet)

PS. W ostatnich dniach prezydent miasta ogłosił konkurs na dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Białymstoku...

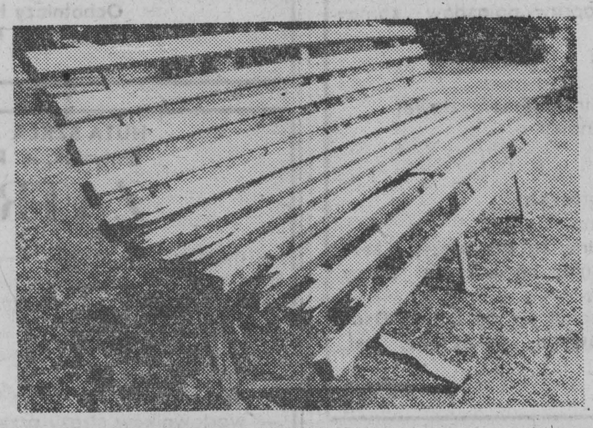

Fot. Z. LENKIEWICZ

Na Bema

Sobotnie handlowanie

SOBOTNI TARG zaczyna się już w piątek wieczorem. Hurtownicy ustawiają swe samochody aby jak najszybciej, o świcie, sprzedać towar. Zwykli klienci zjawiają się około 5 rano, gdy rynek pachnie jeszcze włoszczyzną i świeżymi owocami.

W ubiegłą sobotę królowały pomidory i ogórki. Ceny ich były jednak nieco wyższe niż w handlu uspołecznionym: pomidory 100—160 zł za kg, ogórki 60—90 zł w zależności od wyboru. Dużo było ziemniaków (12—18 zł za kg) oraz kapusty 30—50 zł za główkę. Ładne kalafiory po 50—60 zł „szły" jak przysłowiowa woda. Pokazała się też fasolka szparagowa.

Zielone jabłka i drogie czereśnie nęciły szczególnie dzieci. Nie zabrakło czerwonych i czarnych porzeczek, wiśni, czarnych jagód. Sprzedawano też pierwsze morele w cenie 360—400 zł oraz śliwki 200—220 zł za kg.

Przy stoiskach nabiałowych proponowano wiejskie białe i żółte sery, jaja po 28—30 za parę oraz śmietanę (360 zł za litr).

Sobotni targ jest tak samo barwny i tętniący życiem jak czwartkowy. Plac szczelnie zastawiają samochody i wózki sprzedających — ten z pomidorami, tamten z kapustą.

Gdzie te czasy, gdy chłop przyjeżdżał furą na rynek, a na niej wszystko — włoszczyzna, buraki, jajka. A i sprzedaż wyglądała inaczej! Dziś obowiązują ceny stałe. Za głowę złapałby się wschodni kupiec na to nasze handlowanie.

Co? Za drogie? — Nie chce, niech nie bierze! — Dyskusji nie ma!

Jeszcze z rolnikiem da się potargować, ale handlarz swoje musi wziąć!

Okazja! Okazja! Kogutki po dwie stówy! Prawie darmo!

Kogutki co prawda wyglądają markotnie, ale właściciel zapewnia, że jak zobaczą kury to im się humory poprawią i głos odzyskają.

Po drugiej stronie rynku używana odzież oraz towary z „prywatnego importu" — kawa, czekolada, mydełka po jedyne 250 zł za kostkę, węgierskie ubrania i niemiecki pieprz — wszystko po cenach pewexowskich, rzecz jasna. Wśród sprzedających dużo młodych twarzy. Do przeliczania forintów na złotówki czy marki niepotrzeby komputer.

Uczciwy handel obok spekulacji, śmiechy, gwar, przepychanki. „Pan Tadeusz" za trzy i pół tysiąca. Ktoś zagrał na harmonii...

Wiadomo — rynek. (zet)

Dokąd na wakacje?

Urlopy w „Pasmancie"

Sezon urlopowy dawno rozpoczęty. Zapełniły się ośrodki wczasowe nad morzem, zaludniły górskie szklaki, wielu mieszczuchów wyjechało nad jeziora, wielu jeszcze wyjedzie... Lato '85 trwa!

W zakładach pracy już od dawna myślano o letniej kanikule. Zaoferowano różne formy wypoczynku, a zgłoszenia były przyjmowane już kilka miesięcy naprzód.

Pracownicy Białostockich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego przy ul. Warszawskiej 59 będą mogli wyjechać na wczasy stacjonarne i turystyczne. Ostatnio jednak — jak zauważa inspektor spraw socjalnych w „Pasmancie" — Henryka Łapińska — więcej osób przedkłada wczasy turystyczne nad stacjonarne. Do Augustowa — własny ośrodek przedsiębiorstwa — wyjedzie tylko 37 osób. Są to wczasy dwutygodniowe, w domkach kampingowych z pełnym zakresem usług.

„Pasmanta" dba o ośrodek. Domki odnowiono, stare zastąpiono nowymi, dokonano niezbędnych napraw. Słowem — wszystko przygotowano dla letnich gości.

Koszt skierowania wynosi 11.400 zł ale zakład dopłaca. Wysokość odpłatności zależy od zarobków pracownika i waha się w granicach od 5000 zł. (najwyższa) do 3300 zł. Mimo to, chętnych brak.

Można też pojechać do Polanicy — tam przedsiębiorstwo pomagało w budowie ośrodka wypoczynkowego, ale znowu... brak zainteresowanych. Nie rezerwowano więc miejsc, bo tym samym, z góry planowałoby się niejako ich niewykorzystanie.

Największym powodzeniem cieszą się wczasy turystyczne (podróżowanie czym się da: samochodem, pociągiem, rowerem, a nawet pieszo). Wyjadą wszyscy chętni, którzy zapisali się w terminie — razem 205 osób. Przed wyjazdem pobiera się skierowanie, które po powrocie rozlicza się w zakładzie.

Na każdego członka rodziny przypada na 1 dzień 260 zł.

Zakład wypożycza też tak przydatne na urlopie namioty, śpiwory, chociaż jest ich bardzo mało. Od kilku lat próby uzupełnienia sprzętu kończą się pełnym fiaskiem — po prostu brak go na rynku. Zresztą i wczasy otrzymuje się co 3 lata (uprzywilejowane są osoby samotne — co 2 lata). Według zasady — raz wyjeżdżamy z zakładu męża, drugi — z pracy żony, a trzeci raz odpoczywamy od wczasów! Ograniczenia wynikające ze znikomości funduszu.

Proponuje się również w „Pasmancie" wczasy zagraniczne (wyjazdy na Węgry, do Bułgarii). Nie wszystkie miejsca zostały wykorzystane — takie wojaże są drogie.

Renciści — oprócz wszystkich form dostępnych pracownikowi — mogą spędzać czas w ogródkach działkowych. **„Wczasy na działce"** — prowadzone przez **Polski Komitet Pomocy Społecznej** — umożliwiają wypoczywającym dwutygodniową obecność wśród drzew, kwiatów, owoców, całej przebogatej zieleni, zapewniają dwa posiłki (obiad, kolacja) ponadto oferują różnorodne atrakcje: wycieczki, spotkania, konkursy, a nawet... dyskoteki! Koszt ich niewielki i znowu, istnieje możliwość dofinansowania z zakładowego budżetu.

„Pasmanta" przygotowała też kolonie letnie dla dzieci. Zarezerwowano 42 miejsca w „Orbisie". Milusińscy odpoczywać będą w Gdańsku, Oliwie i Szczecinie.

Więc — pomysłów na urlop sporo. Oby tylko pogoda dopisała! J. WRÓBEL

KOLOROWE BALKONY

Petunie pani Marii

Nasz nieustający konkurs na najpiękniejszy balkon trwa! Mamy już za sobą wstępny etap. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zachęta" jako pierwsza przedstawiła listę mieszkańców, którzy wyrazili chęć wzięcia w nim udziału.

Oglądając balkony dotarłam do mieszkania państwa **Wilczewskich** w osiedlu „Piasta I", ubiegłorocznych zdobywców III nagrody. Pierwszy rzut oka na mieszkanie upewnia mnie, że rozmawiam z miłośniczką kwiatów.

Pani **Maria Wilczewska** z dumą pokazuje swój letni pokoik. Obrośnięty dzikim winem, odizolowany bujną roślinnością od ulicy, zaprasza do odpoczynku. Przepiękne różowe petunie — zwyczajne i uszlachetnione przypominające różyczki, rosnące w skrzynkach, są przedmiotem szczególnej troski. Wymagają bezustannej pielęgnacji — systematycznego podlewania, usuwania przekwitłych części, od czasu do czasu nawożenia, spulchniania ziemi, wyrywania chwastów.

Petunie, według pani Marii, są kwiatami najbardziej odpowiednimi do balkonowej hodowli. Kwitną długo — od czerwca do października, mają dekoracyjne zarówno kwiaty jak i liście, dobrze znoszą skrzynkowe niewygody. Niezapominajki, prymule, owszem, są piękne lecz ich żywot jest krótki. Zakwitają, co prawda wcześnie, lecz w czerwcu trzeba myśleć o nowych roślinkach. Balkon natomiast musi być piękny przez cały sezon!

Mieszkanie na parterze ma dodatkowy walor — można upiększyć przylegający doń pas ziemi. Dalie, cynie, róże cieszą oko feerią barw.

Zadbanych balkonów jest w Białymstoku niewiele. Monotonia i szarość, gdzieniegdzie tylko przełamana czerwienią pelargonii, nie najlepiej świadczy o naszym poczuciu estetyki. Pojedyncze, anemiczne aksamitki, przywiędła fasolka miast zdobić — szpecą. Zbyt często zapominamy, że zieleń na naszym balkonie, obok dawania przyjemności spełnia wiele pożytecznych funkcji — odcina mieszkanie od ulicznego hałasu, kurzu, pyłu, daje odpoczynek dla oczu, sprzyja zdrowiu psychicznemu.

Warto się nad tym zastanowić!

Marzą się nam wiszące ogrody królowej Semiramidy. Póki co poprzestaniemy na małych, skromnych, ale zadbanych własnych balkonach.

(zet)

Ważne dla cierpiących na epilepsję

Na prośbę organizatorów Walnego Zgromadzenia i wyborów zarządu zarejestrowanego 3 czerwca br. Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę informujemy, że zainteresowani tą sprawą mogą kontaktować się listownie lub osobiście (w godz. 12—16) z p. **Januszem Szledzińskim** zamieszkałym w **Białymstoku** przy ul. Zagórnej 17 m 17.

Jednocześnie podkreślamy, że do udzielania wszelkich informacji na temat Stowarzyszenia upoważnione są do czasu Walnego Zgromadzenia wyłącznie: **Janusz Szledziński, Wiesław Szymański i Ewa Goździk.** (z)

Ale zgryz „Częcz many"

— Stary, gdzie kupić dolary?

— Też pytanie — wiadomo — pod Pewexem!

— A skąd oni je biorą?

— Wiadomo od hotelowych gości...

— A kasy walutowe?

— Zwyczajowo — czynne do 15.

No i wszystko jasne. Gdybym był cudzoziemcem na pewno nie wymieniałbym gotówki w rozmaitych, byle niepolskich, kolorach w jakimś tam okienku. Kulturalny, subtelny i sympatyczny młodzian nie tylko przyjdzie do mnie sam, on też lepiej zapłaci.

Bo i z jakiej racji mam wystawać w ogonku po parę godzin pośród zmordowanych krajowców złotówkowych pobierających obce walory oraz naiwnych turystów chcących za uczciwe wymienione złotówki kupić na przykład cytronetę.

Mało, że długo — to tylko do godz. 15. Cóż się zresztą dziwić — w okienku też pracuje człowiek. Że poza sezonem nie ma zbyt wiele do roboty — nic to. Że akurat szczyt wymian — nic to. Pracuje samotnie — jak palec. A ludzie? Chcą wymienić — niech czekają. Zresztą — kto im właściwie wymieniać każe?

Dewizy są nam potrzebne. Ale widać nadszedł okres ciężko wymienialnego pieniądza. Pozostaje się przyzwyczaić. Nie ma rąk do pracy, nie ma rąk do kasy. Taka droga wiedzie akurat pod Pewex, więc „częcz many". Tanio, szybko, bezboleśnie... PAT

Dziękujemy...

...za pozdrowienia, które nadesłali do nas harcerze z Hufca ZHP w Szudziałowie zwiedzający Ziemię Szczecińską.

„Piękny jest cały kraj — piszą uczestnicy obozu wędrownego — lecz najbliższa sercu — Białostocczyzna".

Nie da się ukryć — co prawda — to prawda! (tk)

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. STANISŁAWOWI PIEKARSKIEMU

z powodu tragicznego zgonu

Syna

składają:

współpracownicy RZB.

k 3551-1

SPORT

XII OSM

Dwa medale na pożegnanie królowej sportu

W Rzeszowie dobiegły końca zawody lekkoatletyczne rozgrywane w ramach **XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży** w kategorii juniorów. Zwycięzcy otrzymali oprócz spartakiadowych medali także tytuły mistrzów Polski. Ostatni dzień rywalizacji adeptów królowej sportu przyniósł reprezentantom naszego regionu 2 medale.

Na wysokim poziomie stały konkursy skoku w dal chłopców i pchnięcia kulą dziewcząt. Na skoczni triumfował **Mirosław Dowal (Start Otwock) — 7,35 m.** O dwa cm wyprzedził on **Macieja Bogdana (Zorza Łomża).** Srebrny medalista rezultatem **7,33 m** ustanowił rekord życiowy. Nieco słabiej spisał się **Dariusz Kulesza (Narew Łomża),** który ma już na swym koncie skoki ponad 7 m. Tym razem uzyskał **6,68 m** i zajął **8 miejsce.**

Zwyciężczyni pchnięcia kulą **Małgorzata Wolska (Zawisza Bydgoszcz)** nie tylko pobiła rekord Polski juniorek, ale też osiągnęła najlepszy w tym roku wynik w kategorii seniorek. Bydgoszczanka pchnęła kulę na odległość **16,84 m. Dobrze** zaprezentowała się **Irena Car (Podlasie). Rekord życiowy — 13,69 m dał jej jednak „tylko" brązowy medal.**

W siedmioboju dziewcząt **Barbara Czapko (Zorza)** także ustanowiła swój najlepszy rezultat. 4596 pkt. przyniosło jej **4 miejsce.** Zwyciężyła eksłomżynianka **Iwona Radziszewska (AZS Gdańsk)** — 5018 pkt.

Na 8 miejscach uplasowali się: Mirosława Orpik (Jagiellonia) i Bogusław Wysocki (Podlasie). Orpik uzyskała w chodzie na 5 km czas **25.58,78, a Wysocki** przebiegł **5000 m w 15.19,10 min. — co jest jego rekordem życiowym.**

(dk)

Augustów zaprasza na regaty windsurfingowe

Po raz drugi AKS Sparta wraz z Klubem Wodnym PTTK „Akwa" i MOSiR w Augustowie organizują ogólnopolskie regaty turystyczne w windsurfingu. Jednym z patronów tej imprezy jest redakcja warszawskiego **„Expressu Wieczornego".**

Regaty rozpoczną się 17 sierpnia o godz. 10 na plaży miejskiej nad jeziorem Necko. Trwać będą także przez następny dzień.

Zgłoszenia do zawodów należy nadsyłać pod adresem: **AKS Sparta,** ul. Zarzecze 3, skr. poczt. 38, 16-300 Augustów, podając imię i nazwisko, rok urodzenia, zawód i adres zamieszkania. Wpisowe w wysokości 350 zł od uczestnika trzeba kierować na konto AKS Sparta w NBP Oddział Augustów nr 79110-749-132 z zaznaczeniem „Regaty windsurfingowe". Natomiast w sprawach rezerwacji noclegów i wyżywienia można się zgłaszać do dnia 10 sierpnia w Oddziale PTTK w Augustowie przy Placu J. Krasickiego 9, tel. 23-52.

W zawodach mogą wziąć udział 2-osobowe zespoły posiadające przynajmniej jedną deskę z żaglem. Do imprezy zostaną dopuszczeni czynni zawodnicy, ale pod warunkiem, że drugą osobą w drużynie będzie kobieta. Ponadto startujący muszą przedstawić zaświadczenie lekarskie i dowód wpłaty wpisowego oraz przygotować własny sprzęt ratunkowy. W ramach opłaty otrzymają okolicznościowe nalepki i dyplomy.

W pierwszym dniu zawodów zawodnicy będą żaglować na czas (3 godzin) po trasie trójkąta. Następnego dnia regaty potrwają 4 godziny. (dk)

Lekkoatleci nie odpoczywają

W kolejnym, już czwartym mityngu lekkoatletycznym w Warszawie startowała grupa zawodników białostockich.

Barbara Gorbacewicz (Podlasie) zajęła I miejsce w biegu na 100 m ppł. (15,01 sek.) i drugie w skoku wzwyż (160 cm). Jedną z serii biegu na 1500 m wygrał w czasie 3.53,55 min. Krzysztof Grygorczuk (Jagiellonia). Anna Salińska (Podlasie) wywalczyła sa drugą pozycję w pchnięciu kulą (15,04 m).

•

Podczas meczu lekkoatletycznego **Polska — CSRS** wielu polskich zawodników z szerokiej kadry narodowej startowało poza konkursem. Wśród nich była **Anna Salińska,** która pchnęła kulę na odległość **15,14 m** i zajęła **6 miejsce.** (dk)

WOPR organizuje kurs motorowodny

Zarząd Wojewódzki WOPR w Białymstoku organizuje w dniach 19—25 sierpnia atrakcyjny, stacjonarny kurs na stopień sternika motorowodnego. Przeprowadzony zostanie on w nowo powstałym ośrodku szkoleniowym w Tamie koło Rajgrodu. Liczba miejsc ograniczona.

Bliższe informacje udzielane są w biurze ZW WOPR w Białymstoku przy ul. Gagarina 6, tel. 512-013. (dk)

Na kortach w Sokółce

Rozgrywki w tenisie ziemnym **„Grand Prix" w Sokółce** przekroczyły półmetek. Po rozegraniu czterech turniejów wyraźnie prowadzą **S. Sacharczuk** przed **A. Dowgiertem.** Kolejne miejsca zajmują: **M. Zajczyk, J. Bielawski i J. Szylin.**

Decydujące rozstrzygnięcia zapadną w końcowych turniejach z tego cyklu, które rozpoczną się **17 i 24 sierpnia oraz 7** września. Organizatorzy zapraszają nań amatorów tenisa ziemnego także spoza Sokółki.

(sza)

PO WEEKENDZIE

- PIĘĆ WYPADKÓW
- ZAPAŁKI W RĘKU DZIECKA...
- WŁAMANIA DO MIESZKAŃ
- SAMOCHODY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Drogowe tragedie...

których pięć wydarzyło się podczas minionego weekendu przyniosły jedną ofiarę śmiertelną, siedem osób rannych. Sześć pojazdów uległo uszkodzeniu.

Tragicznie skończyła się podróż 26-letniego **Marka K.** z Warszawy, który kierując Fiatem 126p na drodze z Mierzynówka do Czarnej Średniej zjechał nagle na lewą stronę jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca poniósł śmierć na miejscu. Jadący z nim pasażer z ciężkimi obrażeniami ciała odwieziony został do szpitala.

W Białymstoku przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie kierujący Fiatem 126p **Piotr P.** potrącił na przejściu dla pieszych **Janinę P.** z Czarnej Białostockiej, która z pękniętą podstawą czaszki przebywa w szpitalu.

Trzeci wypadek, który wydarzył się w piątek, 26 lipca, przyniósł dwie ofiary. W Zastoczu **Jerzy D.** z Knyszyna kierujący motocyklem WSK zjechał nagle na lewą stronę jezdni i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka motocyklistą — 28-letnim **Andrzejem S.** Obaj z ciężkimi obrażeniami ciała znaleźli się pod opieką lekarską.

Sobota przyniosła jeden wypadek. Wydarzył się on na drodze leśnej z Czarnej Białostockiej do Wilczej Jamy. Kierowany przez **Zygmunta J.** mercedes zderzył się ze starem, za którego kierownicą siedział **Kazimierz C.** Dwie pasażerki mercedesa trafiły do szpitala.

W niedzielę natomiast w Białymstoku na ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 14-letni motorowerzysta stracił równowagę, zaczepił tzw. stopką pojazdu o krawężnik i skończył podróż na... słupie oświetleniowym. Chłopca — **Wojciecha J.** — z obrażeniami głowy odwieziono do szpitala.

Pożar...

strawił podczas weekendu stodołę **Jana I.** z Plosek. Straty oszacowano wstępnie na 350 tys. zł. Przyczyną zaprószenia ognia była niewinna początkowo zabawa 6-letniego wnuka właściciela budynku. Dziecko bawiło się zapałkami (!). Rozpoczęły się żniwa. Czym grozi pozostawienie maluchów bez opieki nikomu w zasadzie nie trzeba przypominać, a jednak...

Drugi pożar wybuchł w sobotę w masarni PSS „Społem" w Sokółce. Straty tym razem były niewielkie. Spaliła się część dachu. Przyczyną — niesprawne przewody wentylacyjne.

Włamywacze...

nie śpią. Zwłaszcza w sezonie urlopowym. Przekonało się o tym kilku białostoczan. Jednym ze sposobów dostawania się do mieszkań jest włażenie przez balkony (zwłaszcza mieszczące się na parterach). Tak było m.in. w Białymstoku przy ul. Berlinga. Złodzieje wynieśli obce waluty i biżuterię znacznej wartości.

Nie wolno zapominać o odpowiednim zabezpieczeniu drzwi. Przykra niespodzianka czeka właściciela jednego z mieszkań przy ul. Podleśnej w Białymstoku. Złodzieje dostali się tam i splądrowali wnętrze. Strat nie ustalono. Właściciel przebywa na wczasach.

Powtarzają się także włamania do piwnic. Z jednej z nich mieszczącej się przy ul. Bema w Białymstoku skradziono przetwory mięsne i warzywne wartości 3 tys. zł.

Samochody...

także padają łupem złodziei. Podczas weekendu zanotowano trzy włamania. Do Fiata 1500 przy ul. Piastowskiej, do „malucha" — przy ul. Gagarina i do Fiata 126p, którego ukradziono z ul. Warszawskiej, a potem obrabowano. Łupem złodziei padły koła zapasowe, radio, sprzęt turystyczny i wędkarski.

Jeden jeszcze samochód posłużył „przygodnemu" kierowcy do nocnej przejażdżki. Był to Fiat 125p skradziony z ul. Skłodowskiej i odnaleziony później w innej części Białegostoku.

Na zakończenie wiadomość o zlikwidowaniu kolejnej meliny. Tym razem miało to miejsce w Brańsku. Jej właścicielka 29-letnia kobieta nie będzie już niestety nikogo „wspomagać".

Miniony weekend, mimo kilku tragicznych wypadków, należał do spokojniejszych. Wciąż jednak pamiętać należy o ostrożności na drogach, zabezpieczeniu mieszkań i dzieciach — zwłaszcza tych spędzających wakacje na wsi. Jak udowadniają statystyki beztroska zabawa zapałkami prowadzi w większości wypadków do pożarów. (z)